OSTATNIE WIADOMOŚCI

POLSKA W Warszawie zmarł przeżywszy 63 lata śp. Bolesław Czarkowski znany art. malarz i ceramik, profesor Wyższej Miejskiej Szkoły Sztuk Plastycznych im. C. Norwida

ANGLIA W miarodajnych kołach londyńskich potwierdzają wiadomość, iż w drugiej połowie bież. miesiąca wznowione zostaną anglo radzieckie rokowania handlowe.

WŁOCHY W Genui odbyła się manifestacja około 20 tysięcy członków frontu młodzieży przeciwko polityce rządu. Manifestanci domagali się, by Włochy prowadziły politykę na rzecz pokoju

DANIA W Kopenhadze król duński Fryderyk polecił przywódcy partii socjaldemokratycznej Hansowi [illegible] utworzenie nowego rządu.

6 str. ∴ Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 312 — (983) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. czwartek, 13 listopada 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

Na str. 2
Ofensywa oszczerstw

2 i pół MILIARDA zł otrzymał świat pracy na zakup ziemniaków

WARSZAWA, środa

Poza akcją zaopatrywania w ziemniaki wielkich ośrodków przemysłowych, Ministerstwo Aprowizacji przeprowadza w roku bież. wypłatę ryczałtu gotówkowego na zakup ziemniaków na zimę dla poszczególnych grup pracowników i członków ich rodzin. Wypłaty ekwiwalentów gotówkowych wypłacane są według kategorii kart zaopatrzenia. Posiadacze kart zaopatrzenia I kategorii otrzymają 585 złotych, IR — 400 złotych, i dod. „O" — 245 złotych.

Akcja wypłat ekwiwalentu gotówkowego jest w toku. Do chwili obecnej Ministerstwo Aprowizacji wypłaciło około 2 i pół miliarda złotych przedstawicielom świata pracy na zakup ziemniaków na zimę. Akcja wypłat ekwiwalentów trwać będzie do 30 listopada br. i kwota ogólnych wypłat wzrośnie prawdopodobnie do 2,6 miliarda złotych. Można stwierdzić, że 90 proc. upoważnionych do odebrania ekwiwalentu gotówkowego już go otrzymało.

Kto korzysta z ekwiwalentu gotówkowego?

Z ekwiwalentu gotówkowego korzystają następujące grupy pracownicze i członkowie ich rodzin:

a) zaopatrywani za pośrednictwem Zjednoczonych Central Aprowizacyjnych, za wyjątkiem zaopatrywanych przez Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego i Hutniczego;

b) zaopatrywani za pośrednictwem Rejonowych Central Aprowizacyjnych, z wyjątkiem RCA w Gliwicach;

c) pracownicy starostw i urzędów wojewódzkich, pracownicy zarządów miejskich i wydziałów powiatowych;

d) członkowie miejskich, powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych;

e) pracownicy przedsiębiorstw użyteczności publicznej, należący do samorządu miejskiego lub związków międzykomunalnych;

f) pracownicy przedsiębiorstwa państwowego Poczta Polska, Telegraf i Telefon;

g) pracownicy szkolnictwa, podległego Min. Oświaty oraz pracownicy Polskiego Monopolu Solnego, za wyjątkiem pracowników dyrekcji.

Ochrona pracy kobiety ciężarnej

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało okólnik do inspektoratów pracy przypominający, że zakaz wypowiadania i rozwiązywania stosunku pracy w okresie ochronnym, tj. 6 tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie, odnosi się również do umów na czas określony.

Jeśli więc koniec umowy zawartej na czas określony przypada w okresie ochronnym kobiety ciężarnej, rozwiązanie stosunku służbowego przesuwa się automatycznie na 6 tygodni po porodzie.

Drugi kongres rumuńskiej konfederacji pracy

BUKARESZT, środa

W dniu dzisiejszym rozpoczął się II Narodowy Kongres Rumuńskiej Generalnej Konfederacji Pracy reprezentującej przeszło 1300 tys robotników, zorganizowanych w 1.464 związkach zawodowych.

W obradach Kongresu biorą udział sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

30 tysięcy kobiet i dzieci wymordowali Holendrzy na Celebesie

Wstrząsające dokumenty indonezyjskiego ministerstwa informacji

BATAWIA, środa

Ministerstwo Informacji Republiki Indonezyjskiej opublikowało w Jogjakarcie księgę pt. „Rzeź w Makassarze".

KSIĄŻKA TA ZAWIERA WIELKĄ LICZBĘ ZEZNAŃ ŚWIADKÓW ORAZ DOKUMENTY ŚWIADCZĄCE O POTWORNYCH BESTIALSTWACH DOKONANYCH NA LUDNOŚCI INDONEZYJSKIEJ PRZEZ WOJSKA HOLENDERSKIE NA WYSPIE CELEBES W LATACH 1946-47.

Zeznania świadka zbrodni

Zeznania jednego ze świadków, chłopa z okolicy Makassaru głoszą: „Nigdy nie zapomnę tego co się zdarzyło w owym czasie. Ja i moja rodzina jak również i setki innych rodzin zostaliśmy wypędzeni w pole. Następnie żołnierze holenderscy ustawili nas w szeregach i zaczęli się nad nami znęcać.

Wielu z nas dotkliwie pobito kolbami karabinów tylko dlatego, żeśmy nie wiedzieli gdzie w danej chwili znajdują się republikanie, stawiający opór wojskom holenderskim. Na naszych oczach jeden oficer holenderski zabił kilku Indonezyjczyków. Następnie wydzielono jeszcze 30 ludzi, których na rozkaz dowódcy oddziałów holenderskich rozstrzelano. **Cały dzień ludność cywilna miasta i okolic przypatrywała się, jak oddziały holenderskie rozstrzeliwują bezbronnych obywateli Indonezyjskich.** — W miejscowości Palopo Holendrzy zatrzymali starca niejakiego AMMENA TENRIGENGA, przywiązali mu do szyi sznur i następnie **ciągnęli go ciężarówką przez całe miasto. W rejonie Palopo zamordowano dziesiątki tysięcy dzieci w wieku od 9 do 12 lat.**

Na zakończenie księga podaje, iż wojska holenderskie tylko na jednej wyspie Celebes **wymordowały 30 tys starców, młodych ludzi, kobiet i dzieci.**

Napięta sytuacja we Francji

GROŹBA NOWYCH STRAJKÓW

PARYŻ, środa

ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU PRZEZ PRACOWNIKÓW PARYSKICH ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ NIE POŁOŻYŁO KRESU NAPIĘTEJ SYTUACJI. ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW TRANSPORTU DROGOWEGO ZAPROTESTOWAŁ PRZECIWKO ZARZĄDZENIOM RZĄDOWYM WPROWADZAJĄCYM NOWE OGRANICZENIA W ZAOPATRZENIU W BENZYNĘ.

Minister gospodarki MOCH nie przyjął delegacji związku. **Wobec takiego stanowiska rządu, związek postanowił rozważyć możliwości proklamowania strajku w całej Francji w przyszłym tygodniu.**

Pracownicy wielkich młynów postanowili zastrajkować z dniem 13 LISTOPADA, jeśli rząd nie przyjmie przedłożonych postulatów. Personel młynów domaga się podwyżki płac oraz natychmiastowej zaliczki na poczet zwiększenia poborów.

Nauczyciele okręgu paryskiego wypowiedzieli się w głosowaniu za rozpoczęciem strajku w dniu 15 listopada, o ile rząd nie uwzględni do tego czasu przedłożonych postulatów. **Podczas głosowania na sali obrad obecna była policja.** Fakt ten spowodował złożenie protestu u ministra spraw wewnętrznych.

Związek zawodowy pracowników przemysłu włókienniczego opublikował komunikat, w którym domaga się podwyżki płac o 20 proc. Związek zawodowy restauratorów odbędzie specjalne zebranie, na którym zapadnie decyzja co do ewentualnego zamknięcia lokali na znak protestu przeciwko decyzji rządu, ograniczającej podawanie dań mięsnych.

Od tygodnia strajkują robotnicy zakładów stolarskich w Paryżu. Związek zawodowy pracowników budowlanych poparł całkowicie strajk, organizując jednocześnie zbiórkę na pomoc strajkującym.

BRAK SIŁ ROBOCZYCH w ANGLII

LONDYN, środa

Ministerstwo Pracy ogłosiło, że na przyszły rok musi zdobyć 85 tys. robotników rolnych. Lukę w robociźnie na roli stworzyła konieczność repatriacji jeńców niemieckich. Rzecznik ministerstwa pracy oświadczył iż **rząd brytyjski ma zamiar skłonić pewną ilość jeńców niemieckich do pozostania w Wielkiej Brytanii.**

LONDYN, środa

Zarządzenie rządu brytyjskiego nakazujące podjęcie użytecznej pracy przez obywateli nieproduktywnych wchodzi w życie z dniem 8 grudnia b. r. Data rejestracji powyższych obywateli zostanie ogłoszona. W myśl zarządzenia obywatele, którzy nie zastosują się do poleceń rządu będą karani grzywną w wysokości 100 funtów z zamianą na 3 miesiące więzienia.

Rzecznik oficjalny rządu wyraził opinię, że ci, którzy jedzą muszą pracować.

Zamiast na 6 na 12 rat mies.

Sprzedaż MEBLI dla świata pracy

WARSZAWA, środa

Już za kilka dni, najprawdopodobniej od poniedziałku, Centrala Handlowa Wyrobów Państwowego Przemysłu Drzewnego rozpocznie sprzedaż ratalną mebli dla świata pracy — pracowników fizycznych i umysłowych na zmienionych, dużo dogodniejszych warunkach.

Zamiast na 6, robotnik czy urzędnik będzie mógł kupić meble na 12 rat miesięcznych, za sumę nie jak dotąd równającą się 3-miesięcznym poborom, lecz 4-ro miesięcznym.

Akcja sprzedaży obejmie cały kraj

Sprzedaż na zmienionych warunkach odbywać się będzie w całej Polsce. Dostępna ona będzie dla pracowników fizycznych i umysłowych, państwowych urzędów i instytucji podlegających Zarządowi Państwowemu, instytucji użyteczności publicznej, instytucji samorządowych, będących pod zarządem państwowym, oraz spółdzielczości — „Społem" i Samopomocy Chłopskiej.

Instytucje nie wymienione a chcące uzyskać dla swoich pracowników prawo nabycia mebli na zmienionych warunkach ratalnych, winny zgłosić odpowiedni wniosek w Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego, ul. Chmielna 57.

W najbliższych dniach również Centrala rozpoczyna miesiąc taniej sprzedaży gotówkowej i ratalnej mebli dla stosunkowo najsłabiej uposażonych robotników i urzędników. Pewne asortymenty mebli, przeznaczone na ten cel, sprzedawane będą prawie po cenie kosztów.

BANKI na Węgrzech będą unarodowione

BUKARESZT, środa

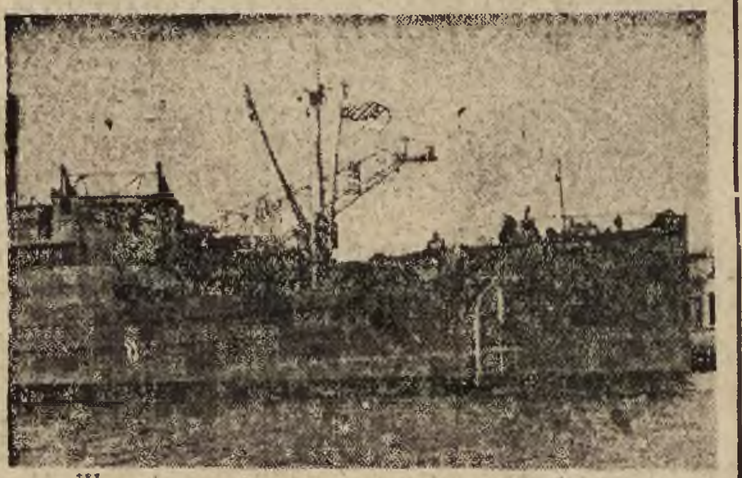


Premier węgierski DINNYES przedstawił parlamentowi projekt ustawy w sprawie nacjonalizacji węgierskiego banku narodowego i wszystkich banków prywatnych. W myśl tego projektu państwo ma przejąć wszystkie akcje znacjonalizowanych banków, pozostawiając im jednak samodzielny zarząd. Z drugiej strony specjalna ustawa ureguluje kwestie odszkodowań dla obecnych posiadaczy akcji. Przepisy te znajdą również zastosowanie do akcji towarzystw zagranicznych pozostających w większości w posiadaniu obywateli węgierskich, lub osób prawnych mających swą siedzibę na Węgrzech.

WALLACE OSKARŻA

(PATRZ STRONA 2)

WROCŁAW-SZCZECIN



dwa miasta nad Odrą, które wyznaczają kierunek naszej ekspansji gospodarczej nad Bałtyk.

WROCŁAW — ważny punkt przeładunkowy, w którym krzyżuje się droga wodna Odry z liniami kolejowymi wiążącymi północ z południem i wschód z zachodem, — ośrodek przemysłowy, ruchliwy i posiadający przed sobą dogodne drogi rozwojowe.

SZCZECIN — wylotowy punkt Odry. Port przyciągający ku sobie najbliżej położone rejony, pobudzający ich życie gospodarcze. Projektowany kanał Odra — Dunaj przyczyni się wydatnie do podniesienia ważności Szczecina. Tranzyt z północnych krajów Europy do krajów południowo - wschodnich podniesie znaczenie gospodarcze kierunku Wrocław — Szczecin.

Na zdjęciu: przeładunek węgla w porcie szczecińskim — Stocznia Nr. 1 we Wrocławiu, fragment z pracy podczas remontu



POSEŁ TOW. JĘDRYCHOWSKI O OBCHODZIE REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Manifestacja siły i jedności obywateli ZSRR w walce o pokój i dobrobyt

Poseł STEFAN JĘDRYCHOWSKI, który był członkiem delegacji polskiej na uroczystościach 30-ej rocznicy Rewolucji Październikowej w Moskwie, po powrocie do kraju podzielił się wrażeniami z korespondentem PAP.

„Wspaniała demonstracja ludu pracującego Moskwy z okazji trzydziestolecia Rewolucji Październikowej mówi pos. Jędrychowski wywarła na nas głębokie i niezatarte wrażenie.

Wykazała ona entuzjazm, siłę i jedność milionów obywateli Związku Radzieckiego w walce o pokój, o dobrobyt i rozkwit ich kraju o dalszy postęp społeczny. Gdy widziało się wielotysięczne tłumy, demonstrujące swój entuzjazm i wolę dalszej pracy i walki, czuło się dobitnie, że ci sami ludzie, którzy zbudowali socjalizm, ci sami ludzie którzy rozgromili imperializm, faszyzm hitlerowski, stanowią wielką siłę pokoju światowego i demokracji, zwróconą przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Szczególnie imponującą była postawa młodzieży radzieckiej.

Demonstracja cywilna łącznie z defiladą wojskową były poglądową ilustracją słów, wypowiedzianych poprzedniego dnia na akademii przez ministra Mołotowa: **„Siły socjalizmu i demokracji rosną i wzmacniają się z każdym dniem".**

Główna z tych sił, naród radziecki, dostatecznie jasno i niedwuznacznie wykazała wolę pokojowego budownictwa socjalistycznego obrony pokoju i bezpieczeństwa świata przed podżegaczami wojennymi oraz współpracy narodów na podstawie wzajemnego szanowania ich suwerenności, w duchu postępu i demokracji.

Z konferencji londyńskiej

Radziecki projekt porządku dziennego

LONDYN, środa

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zgodzili się na posiedzeniu poniedziałkowym na omówienie porządku dziennego plenarnej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, mającej rozpocząć obrady w Londynie dnia 25 listopada.

Następnie — jak donosi agencja Reutera — delegat radziecki Smirnow przedstawił radziecki projekt porządku dziennego dla rady ministrów spraw zagranicznych. Projekt ten zawiera 5 głównych punktów:

1) procedura przygotowania traktatu pokojowego dla Niemiec,

2) forma i zakres działania tymczasowej niemieckiej organizacji politycznej,

3) sprawozdanie sojuszniczej komisji kontrolnej w sprawie demilitaryzacji Niemiec,

4) zasady gospodarcze — poziom produkcji w powojennych Niemczech i plan odszkodowań,

5) sprawozdanie komisji 4 mocarstw w sprawie traktatu austriackiego.

Kwestie powyższe pozostały w zawieszeniu od czasu wiosennej konferencji rady ministrów spraw zagranicznych w Moskwie.

Wielka Brytania nie przedstawiła dotąd własnego projektu.

WYROK W PROCESIE MANIU

Zdrajcy ponieśli zasłużoną karę

BUDAPESZT, środa

We wtorek ogłoszono wyrok w procesie przeciwko przywódcy Partii Narodowo-Chłopskiej — Maniu i 18 współoskarżonym. Główny oskarżony **MANIU został skazany na dożywotnią karę robót przymusowych. Mihalache** został również skazany na **dożywotnie roboty** przymusowe. Oskarżony Lazar otrzymał **12 lat więzienia. Pogoneanu — 25 lat. Oprisan — 3 lata. Roiu — 5 lat. Lazarescu — 2 lata. Demetresco — 15 lat. Serdici — 10 lat. Duzesti — 10 lat. Mocsoni Strica — 2 lata. płk. Stoica — 2 lata. płk. Statescu — rok więzienia.**

UWAGA NA FRANCO!

Wystąpienie dr. Langego w ONZ

NOWY JORK, środa

Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ delegat polski Dr LANGE poruszył sprawę Hiszpanii frankistowskiej.

Dr Lange stwierdził, że od czasu zeszłorocznej uchwały ONZ w sprawie Hiszpanii, reżim Franco zreorganizował swoje siły i umocnił swoją pozycję wbrew postanowieniom Narodów Zjednoczonych.

W związku z taką sytuacją dr Lange wezwał Zgromadzenie Generalne do wydania odpowiednich poleceń Radzie Bezpieczeństwa dla podjęcia skutecznych zarządzeń celem wyjaśnienia sytuacji w Hiszpanii.

Dr Lange przypomniał, że w myśl zeszłorocznej uchwały ONZ, w Hiszpanii miał powstać rząd na podstawie wyborów demokratycznych. W przeciwnym razie Narody Zjednoczone zobowiązały się do ogłoszenia bojkotu gospodarczego, zgodnie z 41 paragrafem Karty ONZ.

Delegat Polski złożył rezolucję, wzywającą Radę Bezpieczeństwa do działania zgodnie z powyższym paragrafem.

Stanowisko Polski zostało poparte przez przedstawicieli Czechosłowacji i Wenezueli.

Dyskusja nad projektem polskiej rezolucji trwa.

SYTUACJA w Słowacji

PRAGA, wtorek

W Pradze ogłoszono komunikat urzędowy, stwierdzający, że prowadzone w Bratysławie rozmowy premiera GOTTWALDA z przedstawicielami Słowackiego Frontu Narodowego nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia. Powodem tego było nieuzgodnienie stanowiska niektórych stronnictw słowackich wobec projektu powołania do życia nowej rady pełnomocników rządu oraz wskutek nie przedłożenia przez Słowacką Radę Narodową wniosków, dotyczących składu personalnego przyszłej rady.

W związku z trwającym kryzysem wewnętrzno — politycznym w Słowacji premier Gottwald zwołał posiedzenie Czechosłowackiego Frontu Narodowego.

ZE SPORTU

SK Bratyslava — CDKA Moskwa 3:2 (1:2)

BRATYSLAWA (tel. wł.) Trzecie spotkanie piłkarskiego mistrza ZSRR rozegrane wczoraj na stadionie miejskim w Bratysławie w obecności ponad 30 000 widzów z drużyną ligową SK Bratyslava, zakończyło się po niezwykle emocjonującej i na wysokim poziomie stojącej grze drugą porażką CDKA. Tym razem CDKA przegrał w stosunku 2:3 (2:1).

Bramki dla SK Bratyslavy zdobyli Keilm (2) i Szimansky, dla CDKA Dementjew i Gogoberidze.

Zawody prowadził obiektywnie sędzia radziecki Dimitrjew.

CDKA rozegra jeszcze w Czechosłowacji mecz pożegnalny z najlepszą drużyną czeską Slavia 16 bm. w Pradze.

MARSZ wydarzeń

RZĄD chrześcijańsko-demokratyczny we Włoszech znajdujący się pod wpływami USA i Watykanu nie zwalcza tendencji faszystowskich. Walka z faszyzmem nie tylko ustała, lecz ustąpiła miejsca opiece, lub otwartej współpracy z tym ruchem. Obecny gabinet de Gasperiego liczy aż trzech byłych faszystów. Są nimi, ministrowie: kolei, skarbu i marynarki handlowej. Corbellini, minister kolejnictwa, był nawet oficerem w Czarnych Koszulach.

W TYMSAMYM czasie, gdy w innych krajach rządy ścigają przestępców wojennych, stawiając ich przed sąd, podwoje klasztorów włoskich są dla tych zdrajców szeroko otwarte. Bandy faszystowskie, finansowane przez wielkich posiadaczy ziemskich, napadają bezkarnie na działaczy robotniczych. Policja de Gasperiego strzela do bezrolnych chłopów, którzy chcą uprawiać leżące odłogiem latyfundia wielkopańskie, zgadzając się zresztą płacić właścicielom sprawiedliwy czynsz dzierżawny. Rząd chrześcijańsko-demokratyczny woli prześladować świat pracy i napełniać sakiewki bogaczy. Tak więc, jego polityka finansowa doprowadziła do zmniejszenia wartości liry włoskiej, w ślad za tym ceny artykułów pierwszej potrzeby gwałtownie wzrosły, a płace robotnicze pozostały na tym samym poziomie. Sytuacja ta pozwala kapitalistom zbierać olbrzymie zyski. Znany jest fakt, że właściciele fabryk włókienniczych zarabiają przeciętnie półtora miliona lirów na godzinę! Robotnicy zaś, wytwarzający te bogactwa, zarabiają zaledwie na suchy kawałek chleba.

W ZWIĄZKU z tym, wyborcy włoscy zadają sobie pytanie: co się stało z szumnymi postępowymi hasłami de Gasperiego? Gdy chodziło o pozyskanie dla siebie głosów robotników i pewnej postępowej części społeczeństwa włoskiego, szafował on hojnie przyrzeczeniami o reformach społecznych, zapewnieniami polepszenia bytu milionowej rzeszy robotników itd. itd. Wówczas była mowa o upaństwowieniu kluczowych przemysłów, reformie rolnej, zwalczaniu faszyzmu itp. Gdy jednak w wyborach partia chrześcijańsko-demokratyczna otrzymała 8 milionów głosów, wobec 4,300,000 głosów komunistów i 4.700.000 socjalistów, ludzie de Gasperiego zasiedli wygodnie w swych fotelach poselskich, unikając wszystkiego, co mogło by im przypomnieć o danych przyrzeczeniach. Teraz jasnym się staje, że chrześcijańscy-demokraci wcale nie mieli zamiaru dotrzymać swych obietnic. Czym bowiem wytłumaczyć można wyżej przytoczone fakty włoskiej rzeczywistości, za które odpowiedzialny jest rząd de Gasperiego?

W CHWILI, gdy w całym kraju kwitnie czarny rynek, przybierający ogromne rozmiary, rząd nie chce występować przeciwko swym przyjaciołom, którzy żyją z nielegalnego handlu.

CO jakiś czas wybuchają nowe skandale, które wykazują, że kradzieże i oszustwa są zorganizowane metodycznie. Co raz to inne „znane" nazwiska wmieszane są w te afery. Tak np. minister Campili przyznaje niewinnie, iż zarobił w ciągu roku ponad milion lirów. Inny znowu minister Corbellini, rozdzielił 3 miliony lirów pośród kilku swych przyjaciół, aby ich wynagrodzić za „szybkie" naprawienie sieci kolejowej.

WYSOKI komisarz wyżywienia członek partii chrześcijańsko-demokratycznej, rozdzielał w Wenecji żywność „w imieniu swej partii", nakłaniając ludność do głosowania na chrześcijańską-demokrację. Brat de Gasperiego obarczony obowiązkiem rozdziału tranu, większą jego część sprzedał na czarnym rynku.

WSZYSTKIE te sprawy poruszane były w prasie i w parlamencie, lecz nikt nie położył im kresu, ani nie przeprowadził dochodzeń i ukarał winnych.

NIC WIĘC dziwnego, że niezadowolenie obejmuje co raz szersze kręgi ludności. Rząd zdaje sobie sprawę z tej sytuacji, dlatego też coraz silniej ulega Stanom Zjednoczonym spodziewając się, że stamtąd nadejdzie zbawienie dla konającej burżuazji włoskiej.

Wallace oskarża

RZĄD USA DĄŻY DO WZMOCNIENIA POTĘGI NIEMIEC



NOWY JORK, środa

B. WICEPREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH HENRY WALLACE, PRZEMAWIAJĄC NA WIECU W MIEŚCIE ST. LOUIS, URZĄDZONYM PRZEZ ORGANIZACJĘ POSTĘPOWYCH OBYWATELI AMERYKI OŚWIADCZYŁ, ŻE W STANACH ZJEDNOCZONYCH NIE MOŻNA POWAŻNIE MYŚLEĆ O POKOJU DOPÓKI ISTNIEJĄCA W CHWILI OBECNEJ SPÓŁKA WALL-STREET I KÓŁ WOJSKOWYCH STOI NA CZELE PARTII DEMOKRATYCZNEJ I PROWADZI POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Zdaniem Wallace'a rząd Trumana prowadzi USA do depresji ekonomicznej, asygnując niepotrzebne wydatki wojskowe i administracyjne.

Następnie Wallace potępił dążenia obecnego rządu USA do wzmocnienia potęgi Niemiec kosztem państw, będących ofiarami ich agresji. Według słów Wallace'a antykomunistyczna histeria w Stanach Zjednoczonych zagraża wolności obywatelskiej, podważając system amerykański i niszcząc demokratyczny reżim polityczny.

U. S. A.

WZRASTAJĄ CENY

WASZYNGTON, środa

Amerykańskie czasopismo „Fortune" przeprowadziło ankietę, która wskazała, że w ostatnim półroczu ceny w St. Zjednoczonych wzrosły o tyle, że w chwili obecnej **robotnik amerykański nie może wyżyć z otrzymanej płacy zarobkowej.**

Robotnicy fabryczni nie uzyskali podwyżki płac od lipca br., gdy w tym samym okresie stopa życiowa znacznie podrożała. Ameryka jest niewątpliwie bogatym krajem, lecz w wyniku ankiety stwierdzono, że z bogactw tych korzysta tylko 200 rodzin.

WĘGRY

PFEIFFER ZDRAJCĄ KRAJU

BUDAPESZT, środa

Minister spraw zagr. **RAJK** oświadczył na konferencji prasowej, że zbiegły z Węgier przywódca opozycji **Zoltan Pfeiffer** winien być traktowany jako zdrajca swego kraju. Ostatnio sygnalizowano pobyt Pfeiffera w Salzburgu w strefie amerykańskiej Austrii.

CZECHOSŁOWACJA

SŁUSZNY PROTEST

BERLIN, środa

Czechosłowacka misja wojskowa w Berlinie złożyła protest w Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec przeciwko zarządzeniu anglosaskich władz okupacyjnych, iż po 1 listopada nie będą one wydawać przestępców wojennych państwom, które się ich domagają. Podobny protest w ub. tygodniu złożył również Rząd Polski.

WYROK NA STEFANA TISO

BRATISŁAVA, środa

Były minister marionetkowego rządu słowackiego **Stefan Tiso** skazany został przez sąd w Bratislavie na 30 lat więzienia. Stefan Tiso jest bratankiem Józefa Tiso, b. premiera marionetkowego rządu słowackiego, skazanego na karę śmierci w kwietniu b. r. Razem z nim zostało skazanych 7 innych oskarżonych.

CYPR

18 TYSIĘCY OSOB W OBOZACH

JEROZOLIMA, środa

W obozach Cypru **przebywa** obecnie 18 tys. nielegalnych imigrantów żydowskich. Ostatnio udała się na Cypr dla obejrzenia tych obozów **Golda Meyer** kierowniczka Departamentu Politycznego Agencji Żydowskiej.

CHINY

20 MILIONÓW DOLARÓW ZA DOSTAWY AMERYKAŃSKIE

WASZYNGTON, środa

Departament Stanu komunikuje, że w Nankinie podpisano układ amerykańsko - chiński, na mocy którego rząd chiński musi wypłacić Stanom Zjednoczonym tytułem należności za dostawy z demobilu amerykańskiego 20 milionów dolarów. Pieniądze te mają być wykorzystane na kształcenie się Amerykanów w Chinach oraz Chińczyków w Stanach Zjednoczonych.

Najazd faszystów

na wiec Postępowych Obywateli Ameryki

Policja nie interweniuje

NOWY JORK, środa

Tłum faszystów, wrzeszczący gwiżdżący i wykrzykujący hitlerowskie hasła przerwał zebranie postępowych obywateli Ameryki (PCA) w Filadelfii. Ten faszystowski najazd zorganizowany przez Legion Amerykański (organizacja byłych kombatantów) uniemożliwił dalsze prowadzenie zebrania.

Faszyści obrzucali mówców kamieniami i rozpoczęli bójkę. Przy tym należy podkreślić, że policja nie interweniowała i nikt nie został aresztowany.

Postępowi obywatele Ameryki aczkolwiek z wielkimi trudnościami otrzymali jednak pozwolenie od rady miejskiej na odbycie powyższego zebrania.

Terror policyjny w Chinach

NANKIN, środa

Jak donosi dziennik „Dagunbao", w dniu 4. listopada w miejscowości Guiline (prowincja Guansi) wojskowe władze kuomintangowskie rozstrzelały 11 osób obwinionych o naruszenie „pokoju i porządku".

ZSRR

FEDERACJA ROSYJSKA ODBUDOWUJE DOMY MIESZKALNE ZNISZCZONE PODCZAS DZIAŁAŃ WOJENNYCH

Zarząd budownictwa wiejskiego przy Radzie Ministrów Rosyjskiej Republiki Federatywnej podał ostatnio do wiadomości rezultaty akcji odbudowy domów mieszkalnych na wsi, zniszczonych w okresie działań wojennych.

Ogółem od chwili zakończenia działań wojennych odbudowano na terenie Federacji Rosyjskiej 910 tysięcy domów mieszkalnych dla kołchoźników do których wprowadziło się ponad 4 miliony ludzi.

Rząd rosyjski udziela oprócz tego wielkiej pomocy w budownictwie indywidualnym i tak w ciągu ostatnich dwóch lat wydano kołchoźnikom rosyjskim 10 milionów metrów sześciennych budulca oraz udzielono ponad 500 milionów rubli długoterminowych kredytów. (d)

RADZIECKA ŁOTWA WYKONAŁA ROCZNY PLAN PRZEMYSŁOWY

Przemysł radzieckiej Łotwy zakończył 5 listopada t. j. na 55 dni przed terminem plan wytwórczy na rok 1947. Do dnia 5 listopada przemysł Łotwy wyprodukował o 24% artykułów przemysłowych więcej niż w ciągu 1946 r., jednocześnie wydajność pracy zwiększyła się o 28%.

W chwili obecnej przemysł Łotwy wykonuje już plan trzeciego roku powojennej pięciolatki. (d)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY UKRAINY WRACA DO PRZEDWOJENNEGO POZIOMU

Ukraina jest największym producentem buraków cukrowych w Związku Radzieckim. W roku bieżącym zbiór buraków na Ukrainie był prawie że w 3,5 razy większy niż w roku ubiegłym. Cukrownie Ukrainy wyprodukowały do chwili obecnej 1,5 miliona ton cukru więcej niż w roku 1946.

QUO VADIS RAMADIER?



JEEP! JEEP! HURRA!

ZA ODRĄ

Przed konferencją londyńską

Próby utworzenia reprezentacji Niemiec

W Berlinie rozpoczęły się w niedzielę wstępne rozmowy polityków niemieckich w celu utworzenia przedstawicielstwa narodu, które by jeszcze przed konferencją Wielkiej Czwórki sprecyzowało stanowisko Niemiec w sprawach dotyczących traktatu pokojowego. W konferencji uczestniczy 20 czołowych osobistości z czterech stref, m. in. obok inicjatora, burmistrza berlińskiego dr. Friedensburga, premier Saksonii — Anhalt, prof. Huebner — liberał-demokrata, b. premier Hesji dr. Geiller — bezpartyjny, były prezydent Reichstagu Paul Loebe — socjal-demokrata i inni.

Przedstawicieli prasy do obrad nie dopuszczono. Również uczestnicy konferencji wzbraniali się udzielać jakichkolwiek informacji o treści i przebiegu obrad. We wspólnym komunikacie ogłoszono jednak, że we wszystkich kwestiach osiągnięto całkowite porozumienie. — Prawdopodobnie omawiano sposób dalszego postępowania i dlatego zebrało się tylko nieliczne gremium.

Niemcy zdobywają rynki zagraniczne

Wrzesień był rekordowym miesiącem dla niemieckiego przemysłu eksportowego. — W miesiącu tym Niemcy przyjęli zobowiązania na dostawy zagraniczne o wartości 32 mil. dol., a kontrakty na późniejsze lata, opiewają na sumę 112 mil. dol. Z cyfr tych wyłączony jest całkowicie węgiel i drzewo budulcowe, które zajmują najważniejsze pozycje w eksporcie niemieckim.— W tym samym czasie przywóz (bez towarów żywnościowych) wyniósł 4 mil. dol. Były to przeważnie urządzenia dla przemysłu i kolei.

Z PRASY

„Die Weltbuehne"

Podaje charakterystyki dyrektorów poszczególnych wydziałów, mianowanych przez Radę Gospodarczą we Frankfurcie. Jak stwierdza pismo, **wszyscy oni rekrutują się z Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej, względnie korzystają z jej poparcia.**

Dr **Jan Zemmler**, nieznany przed wojną rewident ksiąg buchalteryjnych, wstąpił po wojnie do tej partii i zdobył zaufanie jej prawego skrzydła od chwili, gdy wygłosił swe przemówienie, w którym wypowiedział się przeciw „eksperymentom upaństwowienia".

Dr Schneewind musiał sam zrezygnować z mandatu, ponieważ sprawa jego denazifikacji nie była wyjaśniona. „Weltbuehne" nazywa go „hieną która żerowała w swoim czasie na aryzacji przedsiębiorstw w otoczeniu Hialmara Schachta.

Stanowisko po Schneewindzie objął Hartman, należący także do Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej, a Fischera zastąpił 100-procentowy hitlerowiec, profesor Frohne, „były pełnomocnik niemiecki do spraw wojskowych w Grecji".

Post scriptum

Według informacji członków Rady Gospodarczej Niemcy planują zorganizowanie na początku przyszłego roku wystawy niemieckich produktów eksportowych w Nowym Jorku.

Przegląd prasy zagranicznej

„TYGODNIK POLSKI"

Liczba byłych żołnierzy polskich, repatriowanych z W. Brytanii od końca wojny przekroczy z końcem tego roku 100.000.

Do końca listopada 1946 r., tj. do wprowadzenia procedury konsularnej powróciło do Polski około 47.000 ludzi. Zarejestrowanych przez konsulaty i przewiezionych do Polski, w okresie listopad 1946 — październik 1947, było 47,630, w tym 380 dzieci.

W dwóch transportach, które odpłyną do końca tego roku wyjedzie około 2,800 osób. Ponadto zarejestrowanych zostało i zakwalifikowanych do powrotu około 2.500 jeńców niemieckich narodowości polskiej.

Repatriacja osób cywilnych odbywała się już to na polskich statkach („Batory", „Śląsk") już to koleją przez Francję. Wśród repatriantów cywilnych pewną część stanowiły osoby wyjeżdżające na własny koszt, na ogół jednak byli to obywatele polscy repatriowani na koszt konsulatu. Ogółem było cywilnych repatriantów około 2.000.

Ogółem zatem ilość Polaków repatriowanych z W. Brytanii wyniesie w grudniu br. około 102.000. W PKPR zostało około 80.000 ludzi.

NA CO POSZŁA „POMOC" AMERYKAŃSKA DLA GRECJI

WASZYNGTON, środa

W Waszyngtonie przekazano do opublikowania w prasie orędzie Trumana do Kongresu o udzielenie pomocy Grecji i Turcji. **Pismo podkreśla, że od czasu, gdy zwrócono się poprzednio do Kongresu w sprawie udzielenia pomocy Grecji, sytuacja w tym kraju nie ulega poprawie, przy czym podkreśla się, że cała prawie pożyczka amerykańska została zużyta na wysyłkę do Grecji ekwipunku wojennego dla walki przeciw ruchowi partyzanckiemu.**

„NIEINTERWENCJA" USA

ATENY, środa

Wczorajsze oświadczenie Trumana o tym, że polityka USA w Grecji dotychczas nie osiągnęła jeszcze swych celów, potwierdza przypuszczenie tutejszych oficjalnych kół, że Amerykanie zamierzają usunąć rząd Sofulisa.

Jak dowiaduje się korespondent Telepressu, USA zastanawiają się nad powierzeniem stanowiska premiera bądź Tsouderisowi, byłemu premierowi emigracyjnego rządu w Egipcie, a obecnie naczelnemu dyrektorowi banku Grecji, bądź też Planstirasowi, którego Churchill uczynił premierem w okresie jaki nastąpił w grudniu 1946 roku.

Nowi członkowie ONZ

NOWY JORK, środa

Na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu Komisja Polityczna ONZ 43 głosami przeciwko 7 przy 3 delegatach, powstrzymujących się od głosowania, wyraziła zgodę **na dopuszczenie Irlandii do ONZ.** Następnie 35 głosami przeciwko 7 przy 8 delegatach powstrzymujących się od głosowania, postanowiono wezwać Radę Bezpieczeństwa do ponownego rozpatrzenia kandydatury Irlandii. Zgłoszenie **Portugalii** zaaprobowano 40 głosami przeciwko 8 przy 4 powstrzymujących się od głosowania, zgłoszenie Transjordanii — 46 głosami przeciwko 7 przy 2 powstrzymujących się od głosowania.

Zgłoszenie Włoch zaaprobowano 46 głosami przeciwko 8 przy 1 powstrzymującym się od głosowania.

Następnie Komisja uchwaliła 24 głosami przeciwko 14 przy 15 powstrzymujących się od głosowania propozycję polską, która zaleca odbycie specjalnego zebrania 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa celem zastanowienia się nad sposobem rozwiązania problemu nowych zgłoszeń. Odrzucono natomiast 25 głosami przeciwko 13 przy 14 powstrzymujących się propozycję szwedzką, która przewidywała jedynie przekazanie wszystkich 11 zgłoszeń do ponownego rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa.

Zgłoszenie Finlandii zaaprobowano 46 głosami przeciwko 8 przy 1 wstrzymującym się, zgłoszenie Austrii — 43 głosami przeciwko 8 przy 3 wstrzymujących się.

OFENSYWA OSZCZERSTW

Amerykańscy apostołowie planu Marshalla chcą wmówić „biednej" Europie, że zbawienie dla niej może przyjść tylko zza Atlantyku, że tylko pod troskliwą opieką Stanów Zjednoczonych może wydźwignąć się z chaosu i nędzy. Ludzie jednak w zachodniej Europie, niekoniecznie komuniści lub postępowi socjaliści, zaczynają rozumieć coraz bardziej, że za obietnicami amerykańskimi kryje się niebezpieczeństwo że filantropia amerykańska ma na celu nie bezinteresowną pomoc Europie, ale **OPANOWANIE i PODPORZĄDKOWANIE europejskiego życia politycznego i gospodarczego amerykańskiemu dyktatowi.**

Niemałą przeszkodę w amerykańskich planach **„PODBOJU"** (tzn. kupienia) Europy, stanowią państwa demokratyczne Europy środkowej i południowo - wschodniej, które mimo ogromnych zniszczeń i trudności postanowiły kroczyć własną, samodzielną drogą odbudowy. **Zdecydowanie ODEPCHNĘŁY one pomoc, która przynosi niewolę i ucisk.** W oparciu o własne siły i zasoby wykuwają swój niepodległy byt, nie oglądając się **za problematyczną „pomocą" amerykańską.**

Oczywiście ten stan rzeczy krzyżują machinacje amerykańskich monopolistów i bankierów.

Toteż cały jad swej nienawiści skierowują oni przeciw tym państwom, ośmielającym dawać sobie radę bez ich pomocy, nie chcącym sprzedać swej suwerenności.

Polska, jeden najbardziej z przodujących w odbudowie krajów Europy jest też jednym z głównych celów ataków reakcji anglosaskiej.

Ostatnio na łamach reakcyjnej prasy anglosaskiej ukazał się szereg tak wierutnych **bujd, kłamstw i oszczerstw,** że łatwo osądzić ich charakter. Są to czyste prowokacje mające na celu wywołanie niepokoju i zdezorientowanie ludzi co do sytuacji w Polsce. Przykładem tego jest komentowanie sprawy ucieczki Mikołajczyka. Oczywiście nie obyło się bez wypowiedzi, że „demokratyczny" działacz ludowy zmuszony był uciec zagranicę z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego jego życiu, że były poseł Polski w Kanadzie **Fiderkiewicz** również zmuszony był uciec z Polski. **Tego rodzaju prasę nie krępuje fakt, że Mikołajczyk na krótko przed swoją haniebną ucieczką oświadczył na konferencji dziennikarzom zagranicznym, że mu nic w Polsce nie grozi, że Fiderkiewicz od kilku miesięcy jest posłem polskim na Węgrzech.**

Ekspertami w sprawach Polski są różni kongresmeni, którzy zwiedzają Europę rzekomo celem badania sytuacji. Raporty ich oparte są na płytkich obserwacjach, na relacjach ludzi nieodpowiedzialnych. Kongresman Gordon zwiedził niedawno Polskę.

W ciągu jednej doby z okien wagonu, ze swego pokoju hotelowego zdołał on poczynić tak cenne obserwacje co do stosunków w Polsce, że obecnie jest jednym z najpoważniejszych **„SPECÓW"** do spraw **Polski w Stanach Zjednoczonych.**

Oczywiście co do wiarygodności i wartości jego raportów nikt nie ma wątpliwości. **Z wypowiedzi jego i jemu podobnych obserwatorów czerpią swe natchnienie zarówno oficjalne czynniki jak i prasa, która je na swój sposób propaguje i rozrabia.**

Kampania oszczerstw i łgarstw prowadzona celowo i z rozmysłem nie jest w stanie przeszkodzić rozpowszechnianiu prawdziwych wieści z krajów demokratycznych. **Uczciwi i poważni politycy anglosascy, nie będący nawet przyjaciółmi naszego ustroju, Z PODZIWEM i UZNANIEM** wyrażają się **o naszych osiągnięciach.** Zwiedziwszy Polskę i inne kraje demokratyczne stwierdzają oni z obiektywizmem, że w krajach tych **dokonuje się WIELKIE DZIEŁO ODBUDOWY,** że narody w pracy i trudzie wykuwają **LEPSZĄ** przyszłość. Wypowiedzi tych, **opartych na faktycznym stanie rzeczy nie zdoła przesłonić kurtyna utkana z KŁAMSTW,** skwapliwie zapuszczana przez reakcjonistów zachodnich, celem odgrodzenia **społeczeństw swych krajów od prawdy.**

Na ostatnim etapie wielkich zadań

W dniu wczorajszym podaliśmy radosną dla całego kraju wiadomość o wydobyciu **50-CIO MILIONOWEJ** tony węgla kamiennego. Cyfra ta jest dowodem, że roczny plan wydobycia węgla będzie wykonany, że istnieją wszelkie możliwości wydobycia **60 MILIONÓW TON**. Zadanie to jest realne z wielu powodów. W październiku br. przemysł węglowy wydobył 5.760.559 ton węgla. Dwie dekady miesiąca listopada, następujące po zameldowaniu 50-cio milionowej tony węgla powinny dać około 3.900 tys. t., a miesiąc grudzień ok. 6 milionów ton, razem ok. 10 milionów ton.



Przy obliczaniu przypuszczalnego bilansu rocznego wydobycia węgla bierzemy dotychczasowe, suche cyfry.

Ale nie zapominamy o ludziach, którzy przekreślili czynem wszelkie cyfry i normy. Nie zapominamy o przodujących górnikach i o wielkim ruchu współzawodnictwa.

Korektura naszych obliczeń należy do wszystkich górników, którzy zrozumieli istotny sens szlachetnego wyścigu pracy.

Nie zapominamy o wielkim współudziale kierownictwa technicznego, które w znacznym stopniu i na wielu już kopalniach energicznie poparło ruch współzawodnictwa, przez organizację pracy, przez otoczenie przodujących górników należytą opieką i szacunkiem.

50-cio milionowa tona jest jednak sygnałem do dalszego, decydującego wyścigu.

Akcją współzawodnictwa muszą być objęte wszystkie kopalnie. Trzeba zbadać własne możliwości, i wówczas i trudności wydawać się będą mniejszymi.

W dniu 10 listopada 1947 r. po raz pierwszy w dziejach polskiego przemysłu węglowego wydobyto 50-CIO MILIONOWĄ tonę węgla, tj. znacznie więcej, niżli w pełnych latach kalendarzowych przed wojną i po wojnie.

Sukces ten nabiera specjalnego znaczenia, jeśli weźmiemy pod uwagę wielki zakres wojennych zniszczeń, ogrom robót inwestycyjnych i niedostateczna ilość załóg. W miarę poprawy sytuacji w inwestycjach, postępuje wzrost produkcji.

W październiku 1946 r. wydobyto 4,554,743 tony węgla, w tym samym miesiącu 1947 r. już 5,760,559 ton.

To jednak nie jest główne uzasadnienie. Świadczą o tym indywidualne wyniki na poszczególnych kopalniach. Zdarza się często, że słabiej wyposażona, mniej zmechanizowana kopalnia, stawia sobie za punkt honoru dorównać innej i ten cel osiąga.

Tu występuje inny czynnik: — **CZŁOWIEK** —

Od ducha załogi, od umiejętności kierowania tą załogą i współdziałania z nią uzależnione są nieprzewidziane w kalkulacji techniczne wyniki. Bo każda kalkulacja, w której nie bierze się pod uwagę żywego człowieka i jego psychologii, odbiegnie zawsze od faktycznych rezultatów.

Pisząc o tym, mamy na uwadze potrzebę przeistoczenia **ŻYCZLIWEJ OBOJĘTNOŚCI** do współzawodnictwa, w **PŁOMIENNY ENTUZJAZM**. Dotyczy to zarówno jeszcze wielu dyrekcji kopalnianych, wielu rad zakładowych i kół partyjnych. Na ostatnim etapie wielkich zadań przemysłu węglowego niech współzawodnictwo odegra może i musi dominującą rolę. Temu ruchowi należy poświęcić więcej uwagi, rozszerzyć nad nim wszechstronną opiekę.

Górnicy polscy dali niezbicie dowody wielkiej ofiarności, wyrobienia społecznego i miłości do Polski Ludowej.

Ambicją ich bohaterskiego zawodu będzie zameldować w końcu br. taką cyfrę wydobycia, która wzbudzi wielką radość i najgłębszy szacunek wszystkich Polaków.

WYNIKI PRAC BIURA KONTROLI PRZY RADZIE PAŃSTWA

WARSZAWA.

Dnia 11 bm. Komisja Skarbowo-Budżetowa pod przewodnictwem posła Krygiera (PPS) obradowała nad częścią III preliminarza budżetowego, tj. nad budżetem Najwyższej Izby Kontroli.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli referował pos. Fijałkowski (SD). Budżet przewidziany dla Najwyższej Izby Kontroli dotyczy obecnie Biura Kontroli przy Radzie Państwa. Działalność Biura Kontroli w stosunku do przedwojennej N. I. K. sprawującej jedynie kontrolę dochodów i wydatków oraz stanu majątkowego Państwa, została znacznie poszerzona z dwóch powodów. Po pierwsze, na podstawie ustawy o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych, Biuro Kontroli prowadzi kontrolę całokształtu działalności instytucji publicznych, instytucji i osób, wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej, nad to kontrolę instytucji i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego. Pod drugie, zmiana ustroju gospodarczego, a w szczególności ustawa o unarodowieniu przemysłu, jest przyczyną znacznego rozszerzenia zakresu działania Biura Kontroli w porównaniu do przedwojennej N. I. K.

Do 31. III. 1947 r. w wyniku prac Biura Kontroli ujawniono straty Skarbu Państwa na sumę zł. 1.340.494.000.—, przekazano do Komisji Specjalnej 426 osób, zawieszono i zwolniono 108 osób, aresztowano 215, przekazano prokuratorowi 403 osoby, spowodowano 268 dochodzeń służbowych, przeprowadzono 7.614 czynności kontrolnych.

Preliminarz budżetu N. I. K. przewiduje wydatki w wysokości 199.049.000,— zł. i podobnie jak w latach ubiegłych nie przewiduje dochodów. W porównaniu do preliminarza na rok 1947 suma wydatków jest wyższa o 62 proc. Główną przyczyną tej różnicy jest zwiększenie pomocy dla kontroli społecznej.

W dyskusji zabierali głos posłowie: **Strzałkowski (S.D.), Bocheński (Kat. Społ.), Rapaczyński (PPS) Dzendzel (S.L.), Jasiuk (PPS) i Blinowski (PPR).**

Odpowiadał dyskutantom dyrektor Biura Kontroli pos. Grubecki. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 16-tej.

Wzrastają dostawy rud dla hutnictwa

Dostawy **Centrali Zaopatrzenia Hutniczego** w miesiącu wrześniu br. zostały wykonane **w 103,8 %**, przy równoczesnym **wzroście** do poprzedniego miesiąca **o 17,5 %**. Ogółem w tym miesiącu dostarczono rud 176.000 **ton, przekraczając zapotrzebowanie wielkich pieców i stalowni o 13.916 ton**, co tym samym wpłynęło **na zwiększenie zapasów zimowych**. Stan zapasów rud w hutach i na skladowiskach pod koniec września br. stanowił 4 i pół miesięczne zapotrzebowanie wielkich pieców i stalowni.

Dostawy rud krajowych, walcowin i odpadków żelazonośnych wynosiły 50 tys. ton rud zagranicznych, w tym rudy żelaznej z ZSRR, szwedzkiej, oraz norweskiej ogółem 174.706 ton, pirytów szwedzkich i finlandzkich ogółem 6.443 ton

Dwa raporty

T. SZAFAR

NA POCZĄTKU BYŁA NADZIEJA

Bogaty wujaszek z Ameryki przyrzekł swym ubogim europejskim krewnym pomoc — i to pomoc w dolarach. O warunkach tej pomocy nie było w ogóle mowy; min. **MARSHALL** oświadczył jedynie, **że narody europejskie winny uzgodnić między sobą w jaki sposób zamierzają pomoc tę rozdzielić i zużytkować.**

PO TYM PRZYSZŁO ROZCZAROWANIE.

Okazało się, że bogaty wujaszek wcale nie kwapi się z udzieleniem pomocy, że **mowa była w ogóle nie o pomocy, ale o pożyczkach — i to o pożyczkach na ciężkich warunkach — i że sumy, o których marzyła konferencja szesnastu nie wchodzą w ogóle w rachubę dla ameryk. businesmanów, a pomoc jeśli w ogóle nadejdzie, będzie przeznaczona w pierwszym rzędzie dla Niemców.**

Wszystko to jednak nie było w stanie zniechęcić europejskich sługusów ameryk. imper. Panowie **BEVIN i RAMADIER, GASPERI i SPAAK posłusznie wypełniali wszystkie rozkazy zza oceanu, usuwali ludzi niewygodnych waszyngtońskim rozkazodawcom poświęcali żywotne interesy ich własnych krajów**, rezygnowali z **odbudowy gospodarczej.**

Ale na tym nie wyczerpała się czara goryczy. Upojone swą domniemaną potęgą, **Stany Zjednoczone wydają się być zdecydowane niczego nie oszczędzić swym europejskim satelitom.** Dwa raporty jednocześnie niemal opublikowane, wymierzyły dodatkowy policzek sługusom amerykańskiego imperializmu.

RAPORT AMERYKAŃSKIEGO GUBERNATORA NIEMIEC, GENERAŁA CLAYA, wymierzony jest bezpośrednio przeciwko Polsce i w bezczelności swej dorównuje głośnemu zeszłorocznemu przemówieniu min. Byrnesa w Sztutgarcie. Jest jedną tylko różnicą między tymi dwiema enuncjacjami, które dzieli zaledwie rok: —

Mowa Byrnesa wywołała fale oburzenia w polskiej opinii publicznej, nieprzyzwyczajonej jeszcze wówczas do cynicznego pogwałcenia międzynarodowych umów i zobowiązań.

Raport gen. Claya nie zdziwi już nikogo. **W przeciągu roku poznaliśmy z bliska amerykańskich podżegaczy wojennych i ich metody, przekonaliśmy się o ich decyzji odbudowania niemieckiego potencjału wojennego, nie licząc się absolutnie z elementarnymi wymaganiami bezpieczeństwa wczorajszych ofiar agresji, zrozumieliśmy, że nie ma celu powoływanie się na umowę poczdamską — ale i stwierdziliśmy jednocześnie w jak wielkiej mierze wypowiedzi amerykańskich mężów stanu oparte są na bluffie bez pokrycia, na bluffie, do którego dzięki naszej własnej sile, sile naszych słowiańskich sojuszników** możemy nie przywiązywać większej wagi.

Jeśli jednak raport gen. Claya nie zrobi już dziś głębszego w Polsce wrażenia, należy go tym nie mniej poznać, aby przekonać się jaki los chciałaby nam zgotować reakcja amerykańska.

Gen. Clay nie owija rzeczy w bawełnę — **dla niego polskie Ziemie Zachodnie stanowią w dalszym ciągu integralną część Rzeszy Niemieckiej. Trudności aprowizacyjne Niemiec — twierdzi on — są skutkiem „oderwania od Niemiec obszarów na wschód od Odry i Nysy", które rzekomo mają stanowić 28 procent całej powierzchni rolnej Rzeszy.** Gen. Clay nie mówi jak tej sytuacji zaradzić; z poprzednich jego słów należy wnioskować, że **za pomocą triumfalnego powrotu niemieckich junkrów na ziemie polskie...**

Jeśli idzie o samą argumentację gen. Claya, to nie zasługuje ona w ogóle na odpowiedź. Jeśli by taka była potrzebna— udzielą mu jej sami Niemcy, opowiadając o zjawiskach **„OSTFLUCHTU"— ucieczce niemieckich osadników do zachodnich prowincji Rzeszy, lub o skandalach „Osthilfe" — pomocy państwowej dla junkrów w okresie między dwiema wojnami.**

Ale gen. Clay'owi nie zależy na odpowiedzi. Wie on doskonale że, jak oświadczył jeden z przedstawicieli alianckich w Berlinie, **cyfry przez niego podane są „FAŁSZYWE I ZWODNICZE".** Wie on doskonale, że **prawdziwa przyczyna trudności aprowizacyjnych Niemiec zachodnich leży w nieprzeprowadzeniu reformy rolnej i w sabotażu uprawia**nym przez niemieckich bauerów pewnych swej bezkarności w strefach anglosaskich. Wie on doskonale, że w **WESTFALII** 207 obszarników **posiada na własność 21.000 hektarów ziemi, a w SZLEZWIKU-HOLSZTYNIE** 187 junkrów **użytkuje 169.000 ha, tak że przeprowadzenie reformy rolnej w tych tylko dwóch prowincjach dostarczyłoby chleba dziesiątkom tysięcy rodzin.**

Gen. Clay wie o tym wszystkim, ale świadomie kłamie. Gen. Clay wie również doskonale, że **„ZIEMIE NA WSCHÓD OD ODRY I NYSY" NIGDY DO RZESZY NIE WRÓCĄ, dlatego, że na straży ich stoi nie tylko cały naród POLSKI, ALE ZJEDNOCZONE SIŁY 250 MILIONÓW SŁOWIAN I ICH SOJUSZNIKÓW WE WSZYSTKICH KRAJACH ŚWIATA.** Gen. Clay wie o tym, **i świadomie wprowadza w błąd opinię publiczną Niemiec, chcąc ją pozyskać dla imperialistycznych planów Stanów Zjednoczonych.**

Podobne przeznaczenie ma również drugi raport — **SPRAWOZDANIE AMERYKAŃSKIEGO MINISTRA HANDLU HARRIMANA O „POMOCY" DLA EUROPY.** Raport ten zaleca szybką odbudowę **niemieckiego przemysłu i utworzenie w Niemczech bazy przemysłowej, przy pomocy której można by następnie „odbudować" Europę** — oczywiście pod hegemonią Niemiec, za którymi kryje się nowojorska giełda. Po raz pierwszy członek rządu amerykańskiego przyznał otwarcie i bez osłonek, że **najpierw odbudowane mają być Niemcy, a dopiero w drugiej kolejności ofiary ich agresji.**

JAKIE LOSY GOTUJE POZOSTAŁYM KRAJOM EUROPY PAN HARRIMAN, JEDEN Z POTENTATÓW WALL-STREETU?

Pod tym względem również **dokument ten w swej cynicznej szczerości nie ma sobie równych.** Nawet Hitler ogledniej wyrażał się o swoich sprzymierzeńcach i satelitach niż **Harriman o podporządkowanych mu krajach Europy.**

Sprawozdanie zaczyna od wykluczenia tego, czego Europie czynić nie wolno. **Nie wolno krajom korzystającym z „pomocy" amerykańskiej rozwijać swego przemysłu, inwestować w nim nowych kapitałów, a w pierwszym rzędzie zwiększyć eksportu. PRZECIWNIE, eksport europejski do krajów Ameryki Północnej i Południowej winien zostać zmniejszony o 1,700 tysięcy dolarów — a więc o taką samą sumę ma zostać zwiększona zależność Europy od Stanów Zjednoczonych.**

Ale buta i pycha nowojorskiego bankiera nie zna granic. Komisja szesnastu została ostro skarcona i przywołana do porządku, za to, że **OŚMIELIŁA SIĘ** zaproponować program **wzmożonej budowy okrętów w Europie — to co Harriman nazywa „planem ekspansji europejskiej floty handlowej", a nawet mocniej jeszcze „paradoksem budowy na szeroką skalę statków oceanicznych w Europie, przy jednoczesnym istnieniu wielkiego „bezrobocia" statków w Stanach Zjednoczonych".**

Jeśli ma być bezrobocie Harriman wcale nie ukrywa, że **będzie ono panowało w pierwszym rzędzie w Europie,** na którą Stany Zjednoczone zamierzają przerzucić ciężar nadciągającego kryzysu gospodarczego. Harriman jest tak bardzo zainteresowany tym zagadnieniem, że nie cofa się nawet przed wydaniem — **w publicznym raporcie! — zakazu budowy statku transatlantyckiego „Caronia", wszczętej przez brytyjskie towarzystwo okrętowe „Cunard Line".**

Za tę wątpliwą pomoc Harriman żąda od korzystających z niej państw europejskich **kwartalnych sprawozdań, dotyczących rozdysponowania otrzymanych sum i towarów.** Ale bankierzy z natury są ludźmi o małym zaufaniu; Harriman nie chce zadowolić się sprawozdaniami. Proponuje on ponadto **utworzenie w Ameryce specjalnej instytucji rządowej posiadającej swych przedstawicieli w każdym z państw, korzystających z pomocy i sprawującej ogólną kontrolę nad rozdziałem funduszów amerykańskich.** Całym **„programem odbudowy Europy"** zawiadywać ma, zgodnie z planem Harrimana, **jeden człowiek** — według nieoficjalnych doniesień, ma nim być **LEWIS DOUGLAS,** obecny ambasador USA w Londynie, wybitny bankier nowojorski i jeden z najbardziej reakcyjnych dyplomatów amerykańskich, który obecnie został wezwany do Waszyngtonu na narady. Przemawiając na komisji spraw zagranicznych Kongresu min. Marshall wyjaśnił ze swej strony że **„pomoc" amerykańska będzie uwarunkowana szeregiem zobowiązań ze strony państw z niej korzystających w dziedzinie skarbowej, monetarnej, wydobycia węgla, produkcji podstawowych artykułów żywnościowych, polityki celnej itp., i że nadzór sprawować będą odnośne ambasady amerykańskie.**

Fakt, że po tych wszystkich warunkach **„pomoc" amerykańska ma być o przeszło 30 proc. niższa od żądań komitetu szesnastu — za wyjątkiem Niemiec, które zgodnie z planem Harrimana mają otrzymać asygnowania większe od przewidzianych na konferencji paryskiej — jest sprawą raczej uboczną.** Faktem zasadniczym jest to, że **plan Harrimana ma na celu odbudowę potencjału Niemiec i podporządkowanie całej Europy amerykańskim imperialistom.**

Nawet ultrakonserwatywny **„YORKSHIRE POST"** pisze o rozczarowaniu, jakie raport ten wywołał w Wielkiej Brytanii, a **„OBSERVER"** przewiduje, że spowoduje on **niepokój w licznych krajach europejskich, albo wiem stanowi otwarty zamach na ich SUWERENNOŚĆ.**

„Mądry Polak po szkodzie" — mówi stare przysłowie. — Ale rzeczywistość często zadaje kłam przysłowiom. **Rząd nasz umiał przewidzieć co kryje się za niewinną fasadą „wielkodusznej" propozycji pomocy amerykańskiej, umiał oszczędzić Polsce goryczy upokorzenia i rozczarowania, umiał z góry odrzucić wszelki zamach na suwerenność i granice Rzeczypospolitej.**

Nie umiały i nie chciały tego uczynić marionetki Waszyngtonu w rządach zachodnio-europejskich. **Dopiero teraz, po szkodzie, dochodzą do rozumu,** dopiero teraz opinia publiczna śledzi z niepokojem za wzrastającym uzależnieniem politycznym i gospodarczym ich krajów od nowojorskiej giełdy.

Dwa raporty — SPRAWOZDANIA CLAY'A I HARRIMANA — wskazują jasno i ponad wszelką wątpliwość, że Polska miała racje, tak jak miały racje, te wszystkie kraje demokratyczne, które nie poszły na lep „planu Marshalla" czy konferencji szesnastu.

T. SZAFAR.

Zawieszenie działalności Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych

Z dniem 15 listopada rb. zostaje zawieszona działalność Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych na terenie całego kraju, jak również działalność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów.

Dekret powołujący do życia Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe przewidywał, że będą one działać do 31. XII. 1947 r. W okresie swej pracy komisje te **przydzieliły ludności pracującej większych miast z górą 88.000 izb mieszkalnych. Komisje więc spełniły swe zadanie, a dalszą gospodarkę lokalami będą w stanie prowadzić miejskie władze kwaterunkowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami.**

W okresie od 16. XI. do 31. XI. 1947 r. Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe na terenie kraju przekażą sprawy niezałatwione wydziałom kwaterunkowym przy Zarządach Miejskich. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezesie Rady Ministrów przekaże niezałatwione odwołania od decyzji władz terenowych miejskim komisjom lokalnym, funkcjonującym przy radach narodowych poszczególnych miast.

W ten sposób osoby toczące spór w sprawach mieszkaniowych będą mogły dochodzić tych spraw przed władzami miejskimi, tak jak to miało miejsce przed utworzeniem Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych

Przyjęcie dla uczestników Festiwalu Muzyki Słowiańskiej w Warszawie

WARSZAWA.

W dniu 10 bm. minister kultury i sztuki **Dybowski** przy współudziale **Komitetu Słowiańskiego** w Polsce oraz **Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej** wydał przyjęcie na cześć uczestników **Radiowego Festiwalu Muzyki Słowiańskiej** w Warszawie

Desanka Maksimowicz o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

Wywiad specjalny dla »Trybuny Robotniczej« z POETKĄ JUGOSŁOWIAŃSKĄ

Ambasador Jugosławii w Warszawie wydał przyjęcie na cześć powracających do ojczyzny pisarzy i **malarzy jugosłowiańskich,** którzy bawili przez miesiąc w Polsce, **objeżdżając wszystkie ważniejsze jej ośrodki.** Korzystamy z okazji, żeby zapytać **panią Maksimowicz,** znakomitą poetkę o wrażenia, jakie wywozi z Polski.

Bardzo silnym przeżyciem była dla mnie — mówi pani Maksimowicz z żywością właściwą południowcom — **wizyta w Centralnej Szkole Partyjnej Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi.** Oglądałam z największym zainteresowaniem piękne i przejrzyste wykresy, doskonale urządzone sale tej szkoły, sięgającej tradycjami początków waszej odrodzonej państwowości w Lublinie. Było to w niedzielę, lecz mimo to zebrało się ponad 200 osób — słuchaczów szkoły. Przywitali nas oni skandowanymi chorem okrzykami: **Tito! Tito!** — zrobiło to na nas wszystkich olbrzymie wprost wrażenie. Nie lubię na ogół przemawiać, tam jednak wygłosiłam dłuższe przemówienie. **Starałam się mówić z sercem jak do najbliższych braci.**

D[illegible] bardzo silnym przeżyciem był dla mnie **nasz pobyt** w K[illegible]ch. Zwiedziliśmy między innymi **Hutę „Kościuszko"** — p[illegible] olbrzym przemysłowy, jakiego nie mamy jeszcze w naszym kraju. **Witali nas bardzo serdecznie śląscy robotnicy i pracownicy.** Zrozumieliśmy doskonale, że **Polska jest naprawdę krajem ludzi pracy.** Jesteśmy wdzięczni wojewodzie śląsko - dąbrowskiemu **gen. Zawadzkiemu** za ułatwienie nam poznania Śląska i życia jego mieszkańców.

Opuszczając wasz piękny kraj — **przesyłam wam wszystkim życzenia największych sukcesów we wspaniałym dziele odbudowy i rozbudowy demokratycznego państwa polskiego.**

Rozmowę przeprowadził: J. K.

Z DNIA

80.000 MŁODZIEŻY STANĘŁO DO 4-GO ETAPU MŁODZIEŻOWEGO.

WARSZAWA. Do czwartego etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy stanęło do chwili obecnej około **80.000 młodych robotników i robotnic.**

Czwarty etap współzawodnictwa pod hasłem szybkiej realizacji planu trzyletniego rozpoczął się już na terenie 12-tu województw i obejmuje wszystkie gałęzie produkcji.

W samym tylko przemyśle węglowym stanęło do współzawodnictwa pracy **32.000 młodzieży.** Zainicjowana jeszcze w ub. roku przez ZWM-ców akcja specjalnych **„pól młodzieżowych"** w kopalniach rozwija się coraz szerzej. Obok pól młodzieżowych kopalni „Wujek" i „Wieczorek" młodzież zorganizowała już własne pola w dalszych 10 kopalniach.

Podjęto również współzawodnictwo pracy między zespołami młodzieży pracującej w przemyśle węglowym, a młodzieżą przemysłu włókienniczego. I tak np. 600-osobowy zespół młodzieżowy kopalni „Wujek" wezwał do współzawodnictwa młodzież PZPB Nr. 3 w Łodzi; 700-osobowy zespół młodzieży z PZPL w Żyrardowie wezwał młodzież kopalni „Mikulczyce"

ODSŁONIĘCIE POMNIKA PARTYZANTÓW ARMII LUDOWEJ.

MIECHÓW. W Kaczowicach powiat Miechów odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci partyzantów **Armii Ludowej grupy „Tadka Białego",** poległych w październiku 1943 r. w walce z oddziałem faszystów spod znaku NSZ. Uroczystość która zgromadziła 5.000 osób, liczne poczty sztandarowe i delegacje z wieńcami, stała się manifestacją uznania dla czynów zbrojnych oddziałów A. L.

Do dziś żyją w pamięci ludności ziemi miechowskiej i pińczowskiej wspomnienia o akcji zbrojnej partyzantów, **o niszczeniu linii komunikacyjnych i transportu niemieckiego, przeciwdziałaniu akcji ściągania kontyngentów żywnościowych itp.**

MYDŁO PRZYDZIAŁOWE DLA ROBOTNIKÓW

WARSZAWA. Dla realizacji miesięcznych norm przydziałowych mydła, wynoszących na kartę **I kategorii 0.2 kg. a na kartę PZ I — 0,4kg** miesięcznie. Ministerstwo Aprowizacji na listopad przyznało łącznie około **350 tys. kg mydła.**

Pracownicy zaopatrywani poza rozdzielnictwem ogólnym przez Zjednoczone Centrale Aprowizacyjne otrzymali w listopadzie większe racje w następujących ilościach: pracownicy **Ministerstwa Komunikacji 72,940 kg,** pracownicy przemysłu węglowego i hutniczego, posiadający karty zaopatrzenia PZ I i WZ **134.520 kg, DOKP Katowice 13.800 kg, przemysł metalowy 37.100 kg,** Zjednoczone Kopalnie Rudy Żelaznej dla posiadaczy kart PZ i WZ — **2.599 kg.**

WĘGIEL DLA ŚWIATA PRACY.

WARSZAWA. Dla rozdziału węgla interwencyjnego **wśród nie posiadających kart zaopatrzenia,** Ministerstwo Aprowizacji przydzieliło w listopadzie łącznie dla wszystkich województw **80 tys. ton węgla.** Najwięcej, bo po 8 tys. ton otrzymała: stolica oraz woj. wrocławskie i poznańskie. Węgiel interwencyjny otrzymuje **świat pracy za pośrednictwem Związków Zawodowych. Posiadacze kart żywnościowych otrzymają w listopadzie po 100 kg węgla.**

SPECJALNY FUNDUSZ NA ZASIŁKI RODZINNE ZE SKŁADEK PŁACONYCH PRZEZ PRACOWN.

WARSZAWA. Na podstawie nowego dekretu Rady Ministrów, zatwierdzonego przez Radę Państwa w dniu 20 października br., **wszyscy pracownicy podlegający ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz emeryci i renciści będą otrzymywali z nowopowstałego Funduszu Zasiłków Rodzinnych zasiłki na rodziny.**

W myśl dekretu pracodawcy będą wpłacali na rzecz Funduszu Zasiłków Rodzinnych specjalne składki, obliczane procentowo od uposażeń i wymierzane przez Ubezpieczalnie Społeczne w podobny sposób, jak to ma miejsce przy składkach na ubezpieczenie chorobowe. **Wypłaty zasiłków będą dokonywane dla czynnych pracowników przez Ubezpieczalnie, renciści zaś i emeryci będą je otrzymywać przez instytucje, od których pobierają swe renty i emerytury.**

Z chwilą wprowadzenia tych zasiłków **odpadną dotychczasowe dodatki rodzinne do uposażeń, wypłacanych pracownikom** przez pracodawców.

PRODUKCJA WAGONÓW OSIEMNASTO-KROTNIE WIĘKSZA NIŻ PRZED WOJNĄ.

WARSZAWA. Produkcja wagonów kolejowych wg. danych za trzy kwartały br. jest już **osiemnastokrotnie większa niż przed wojną.** W bieżącym roku wyprodukowano **8.066 sztuk.**

W porównaniu z pierwszym i drugim kwartałem przeciętna wzrosła z **812 sztuk do 898-ciu. W roku 1946 miesięczna produkcja wynosiła 250 sztuk.** Produkcja tegoroczna przekroczyła już planowaną do 1 października o 7 proc.

KRONIKA POLITYCZNA

POSEŁ SZWECJI U MINISTRA MODZELEWSKIEGO

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski** przyjął w dniu 11 bm. posła Szwecji w Warszawie p. **Claes Westringa,** który przedstawił ministrowi nowomianowanego attache morskiego przy poselstwie szwedzkim w Warszawie. komandora porucznika **S. J. A. Kulla.**

★

WYBITNI GOŚCIE RADZIECCY W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Dnia 11 bm. wieczorem przybyli do Warszawy, celem wzięcia udziału w Radiowym Festiwalu Muzyki Słowiańskiej, znakomity pianista radziecki, laureat międzynarodowego konkursu chopinowskiego w Warszawie **Lew Oborin** oraz wybitny dyrygent **Konstantyn Iwanow.** Równocześnie przyjechał z Moskwy **p. Winokurow,** naczelnik Wydziału Centr. Europejskiego Wszechzwiązkowego Komitetu Radiowego.

Gości radzieckich witali na dworcu przedstawiciele Nacz. Dyr. Polskiego Radia dyr. dyr. **Młynarski, Rudnicki i Jasiński** oraz z ramienia Zarz. Gł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. **Łukasiewicz.** Ambasadę radziecką reprezentował sekretarz Amb. Dołżyński.

Wieś otrzymuje coraz więcej towarów przemysłowych

Jednym z czołowych zagadnień naszego państwa jest podniesienie stopy życiowej wsi, zaopatrzenie chłopa w wyroby przemysłowe w dobrym gatunku i po dostępnych dla niego cenach.

W roku 1946 zorganizowana została akcja **„PRZEMYSŁ DLA WSI"**. W jej ramach **dostarczono** dotychczas na wieś produkty przemysłowe na sumę 11 miliardów złotych. W początkowym okresie akcja ta doznała wiele wypaczeń, spowodowanych przez wrogi robotnikowi i chłopu element peeselowski i wuerenowski oraz złodziejsko - spekulancki, który gdzieniegdzie zagnieździł się w spółdzielniach wiejskich.

Zdarzało się, że towar w toku wędrówki na wieś ulatniał się, nie docierając do celu. Bywały wypadki takie, jak **przysyłanie zimą perkalików, a latem flaneli**. Gdzie indziej znów **„zaopatrzenie"** wyglądało na jawną kpinę; **wieś otrzymywała koronki i jedwabie zamiast nafty i gwoździ.** W ten sposób „zamrożono" poważne kapitały w towarach bezużytecznych. Aż wreszcie **„bomba pękła"**. Było to w maju — czerwcu br. Rozpoczęła się kampania o uzdrowienie spółdzielczości, o zwiększenie kontroli nad poszczególnymi jej ogniwami, **a powiązanie działalności „Społem" ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej.**

Wyniki nie dały na siebie czekać. — **Obecnie wieś otrzymuje w ramach akcji wyroby żelazne, naczynia, naftę itp.**

Nie wszędzie jednak panuje sielanka. Nie wszędzie jest już zupełnie dobrze. **Czynnik społeczny wsi winien nie ustawać w pracy nad uzdrowieniem tych stosunków.**

Dostawy podstawowych artykułów przemysłowych na wieś dokonywuje obecnie także **Fundusz Aprowizacyjny**, który dostarczył dotąd w transakcjach związanych następujących artykułów:

Węgla — 428 tys. ton (obecnie po 100 ton miesięcznie); paszy — 42 tys. ton (nowością jest prowadzenie transakcji związanych — pasz za mleko); skóry — 330 ton; cementu — (w okresie budowlanym) — 24 tys. ton. Osobny rozdział stanowią tekstylia. — Przydzielono ich wsi na sumę 3 miliardów złotych (do końca br.). Do dziś wpłynęło ich już ponad 50 procent. Są to same towary „kurantowe", pierwszorzędnej jakości. Kontyngent letni stanowiły: płótno białe (pościelowe), materiały ubraniowe męskie, koszulówka, letnie materiały sukienkowe. Kontyngent zimowy: flanele, welwet, materiały bawełniane i wełniane oraz bieliźniane.

Na dostawie towarów nie kończy się droga Funduszu Aprowizacyjnego, jako czynnika regulującego i stabilizującego stosunki na wsi; przez ustalenie cen na zboże. **F. A. podcina korzenie spekulacji wiejskiej.** — Gdy zarzucono Funduszowi, że niedostatecznie obniżył cenę zboża po żniwach, odpowiedź brzmiała:

Nie chcemy zbyt taniego zboża. Chcemy opłacalności produkcji rolnej i podwyższenia poziomu życia na wsi. Bronimy interesu zarówno wsi, jak miasta.

Elementy reakcyjne i spekulanckie starają się wykazać, że chłop traci na polityce Funduszu, gdyż na przednówku mógłby „wyśrubować" cenę wyższą od ustalonej. **Jest to podwójne oszustwo, gdyż na przednówku zapasy zboża ma tylko chłop najbogatszy, a nie masa chłopska, a towary, dostarczone przez Fundusz (a do tego po tanich cenach) dają rolnikom znacznie większą korzyść, niż tych parę złotych, które mógłby „wycisnąć" na zbożu.**

Wrogowie chłopów przemilczają oczywiście, że w roku 1946, po żniwach płacono za **żyto od 600 do 1.500 zł za metr, a dziś cena wynosi 2.200 zł za metr, że zyskuje na tym przede wszystkim średniorolny i małorolny gospodarz,** mający tylko w tym okresie pewną nadwyżkę zboża, podczas gdy na spekulacyjnych cenach zarabiał tylko bogacz wiejski, który miał możność przechowywania zboża do przednówka.

Akcja wiązana daje duże korzyści. Obecnie np. chłop zamiast kupować węgiel po 1.800 zł za tonę musiałby nabywać go u pośrednika po 6 lub 8 tys. zł. **Chłop zdaje też sobie coraz bardziej sprawę, że Państwo Ludowe zabezpiecza najlepiej jego interesy.**

F. LEONCZUK.

PSTROWSKI również wynalazcą

Pstrowski Wincenty z kop. „Jadwiga", sławny już pionier współzawodnictwa i rekordzista w zakresie wydobywania węgla, zdradził tajemnicę swego powodzenia. Oto udowodnił, że **powodzenie nie jest jedynie rezultatem pracy rąk** = skutkiem wysiłku fizycznego. **Jest przede wszystkim następstwem właściwego powiązania myśli i czynności rąk, tak, by bez** straty niepotrzebnych ruchów i czasu, oddać się planowo wydobyciu.

Tak niewątpliwie myśli i czyni człowiek, który obecnie sięga po laury w dziedzinie wynalazczości.

Oto tow. **Pstrowski Wincenty** wraz z **ob. Nejczukiem Franciszkiem**, górnikiem, repatriantem z Francji, zgłosił **wspólnie opracowany przyrząd do szybkiego łączenia węży do sprężonego powietrza.**

Istotą pomysłu są specjalne kleszcze na każdy wymiar do zaciągania drutu i odpowiednio ściągnięte druty, które służą do ściśnięcia węża na kawałku rurki, która wchodzi do węża.

Zgłoszony pomysł dowodzi, że **rekordzista Pstrowski myśli i dyskutuje również na temat ulepszeń i wynalazczości.**

MIMO POPRAWY stan pogłowia zwierząt gospodarczych jest jeszcze ciągle niedostateczny

WARSZAWA. Ostatnio Główny Urząd Statystyczny dokonał szacunku pogłowia zwierząt gospodarskich według stanu na koniec czerwca br. Podstawą szacunku był spis inwentarza żywego, przeprowadzony przez zarządy gmin w dniu 30. VI. 47 r.

Szacunek dokonany przez GUS pozwala na ustalenie, o ile powiększył się inwentarz żywy w ostatnich dwóch latach.

Straty, które rolnictwo nasze poniosło w inwentarzu żywym na skutek wojny, są **powoli wyrównywane.** Wyrównywanie strat odbywa się przez naturalny przyrost oraz zakupy w Danii i krajach skandynawskich, dostawy UNRRA odgrywały już na tym odcinku w roku bież. niewielką rolę.

W całej Polsce było na dzień 30. VI. br. ogółem **1996 tys. koni** (w tym 1615 tys. powyżej 3-ch lat — a więc zdolnych do pracy); **3.056 tys. krów** (bydła rogatego ogółem było 4.691 tys.) i **4.215 tys. trzody chlewnej, owiec było 950 tys., kóz — 682 tys.**

Na Ziemiach Odzyskanych w końcu I półrocza br. było **352 tys. koni** (w tym 300 tys. powyżej 3-ch lat), **857 tys. sztuk bydła** (krów — 495 tys.), 865 tys. trzody chlewnej, **175 tys. owiec i 248 tys. kóz.**

Pomimo poważnego zwiększenia się liczby zwierząt gospodarskich w ostatnim roku, straty które zostały do uzupełnienia, są jeszcze duże. W stosunku do 1938 roku mamy **w całej Polsce 63 proc. koni, 49 proc. krów, 44 proc. trzody chlewnej 49 proc., owiec i 87 proc. kóz.**

W okresie od ogłoszenia tych oficjalnych danych przez GUS tj. od 30. VI. br. do chwili obecnej w stanie pogłowia nastąpiła — pomimo pewnych trudności z paszą — dalsza poprawa, szczególnie jeśli chodzi o nierogaciznę.

Czy będzie Akademia Lekarska na Śląsku?

O LEKARZY dla GÓRNIKÓW i HUTNIKÓW

Potężny ośrodek przemysłowy — ŚLĄSK odgrywa dziś jeszcze większą rolę w życiu naszego kraju, niż kiedykolwiek. W jego stronę zwracają się oczy całej Polski. Tu setki tysięcy górników i hutników, stale zwiększając swe wysiłki dają krajowi główne bogactwa: WĘGIEL I WYROBY PRZEMYSŁOWE. Państwo Ludowe, Związki Zawodowe, starają się ze swej strony o zapewnienie udostępnienia, w miarę możliwości ludziom pracy wszelkich socjalnych udogodnień i zdobyczy, jak: wczasy, opieka nad dzieckiem, świetlice, sport, OPIEKA LEKARSKA.

Spośród wielu trudności właśnie **najwięcej nastręcza ta ostatnia sprawa.** Z jednej strony ze względu na **małą ilość lekarzy**, z drugiej na **brak lekarzy związanych należycie ze środowiskiem**, tak ideowo jak i z punktu widzenia lekarskiego, fachowego. I nie widać w tej chwili możliwości aby stan ten radykalnie się zmienił, a to dlatego, że **NA ŚLĄSKU NIE MA UCZELNI KSZTAŁCĄCEJ LEKARZY.** Młodzież Śląska pracująca, albo będąca na utrzymaniu rodziców-robotników **nie może sobie pozwolić na stałe przebywanie w Krakowie, czy Wrocławiu,** nawet przy stypendiach, **i w rezultacie rezygnuje z zawodu lekarza.** Tymczasem tak ogromny ośrodek robotniczy woła wprost o nich. Woła o lekarzy związanych ze Śląskiem, znających tut. warunki, lekarzy, którzy by znali zagadnienia specyficzne, jak choroby społeczne środowisk robotniczych, choroby zawodowe pracowników różnych przemysłów, która to dziedzina jest mocno zaniedbana, znali dokładnie sprawy ubezpieczeń społecznych itd. Słowem **górnik i hutnik, włókniarz, chemik chcą mieć swoich lekarzy,** znających ich życie, i niedomagania. **Lekarzy, którzy obierają Katowice nie dla pokaźnych dochodów, lecz dla leczenia ciężko pracujących robotników, lekarzy, którzy pracy w ubezpieczalni nie będą traktowali jako przykrego dodatku, odwalonego na „hurra", ale jako rzetelnie pojęty obowiązek społeczny.**

Niedawno odbyta konferencja **Izby Lekarskiej w Katowicach** naświetliła ten problem jako naglący. Projektowane są, nieznane gdzieindziej, specyficzne, katedry jak: higieny pracy, chorób zawodowych i ubezpieczeń społecznych. Ogromnem ułatwieniem, gdyby projekt Akademii Lekarskiej miał być zrealizowany, jest istnienie doskonałych warunków lokalowych **w Rokitnicy, pod Bytomiem,** gdzie są budynki, co nie jest dziś sprawą błahą.

Powołanie Akademii Lekarskiej na Śląsku jest sprawą ważną. Domagają się tego warunki, domaga się robotnik, domaga się i młodzież Śląska.

Sprawa zdrowotności w tak wielkim ośrodku robotniczym, jak Śląsk jest sprawą doniosłą, nie da jej się rozwiązać bez dostatecznych kadr lekarzy, należycie wyszkolonych i ideowych.

Powołanie, i to jak najprędzej Akademii Lekarskiej na Śląsku niewątpliwie dostarczyłoby tych kadr i przyczyniło się do radykalnej zmiany na froncie zdrowotności.

L. WYSZNACKI

Nowe zarządzenie w akcji koncesjonowania handlu

W związku z trwającą do dnia 15 listopada akcją koncesjonowania handlu minister przemysłu i handlu oraz minister skarbu wydali **dwa zarządzenia wprowadzające szereg ulg i uzupełnień do rozporządzenia z dnia 22 sierpnia br.**

Zarządzenie z dnia 6 listopada **obniża** stawki opłat w stosunku do pewnych grup przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa handlu towarowego, które skupują na rzecz Funduszu Aprowizacyjnego zboże otrzymują **zniżkę o 75%, trzodę i bydła o 40%.** Obniżka dotyczy również przedsiębiorstw dokonujących hurtowych obrotów cukrem — **o 50%,** obrotu artykułami reglamentowymi (tak żywność jak i odzież) **o 75%,** oraz węglem i koksem opałowym **o 50%.** Obniżka o 40% dotyczy przedsiębiorstw trudniących się ekspedycją morską. **Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą wsteczną od 1 września b. r.**

Rozporządzenie z dnia 3 listopada b. r. rozszerza ulgową stawkę procentową opłat na powiaty: **wrocławski, strzeliński, głogowski, oleśnicki, brzeski, szprotawski i żegański województwa wrocławskiego, miasto Wrocław i powiat gdański, włączając je do wykazu miejscowości w tabeli opłat (§ 2).** Jeżeli opłata wynosi ponad 500 tys. złotych **można wnieść ją w dwóch ratach:** do 15 listopada b. r. połowę, ale nie mniej niż 500 tys. zł a do 15 grudnia b. r. resztę. Urząd Skarbowy (Rewizyjny) obowiązany jest na wniosek wpłacającego wydać decyzję co do wysokości należnej opłaty. Decyzja ta może być zaskarżona zgodnie z dekretem o postępowaniu podatkowym z dnia 16 maja 1946 roku.

Nowe zarządzenia nie anulują jednak terminu składania podań do dnia 15 listopada b. r., który jest ostateczny.

K. D.

PRZECHODNI HUTNICZY SZTANDAR PRACY W RĘKACH HUTY »STALOWA WOLA«

W wyniku współzawodnictwa między hutami i wydziałami branżowymi przez wykonanie planów produkcyjnych za III kwartał br., przy równoczesnym wzroście produkcji w stosunku do poprzedniego kwartału, oraz podniesieniu jakości i oszczędności, pierwsze miejsce osiągnęła **załoga huty „Stalowa Wola"**, zdobywając jednocześnie „Przechodni Hutniczy Sztandar Pracy", oraz premię 500.000 zł. Nadto z uczestniczących w konkursie zostały premiowane wydziały: 1) koksowni huty **„Florian"**, 2) wielkopiecowy huty **„Pokój"**, 3) walcowni blachy cienkiej huty **„Pokój"**, 4) młotowni huty **„Pokój"**, 5) stalowni huty **„Częstochowa"**, 6) walcowni grubej huty **„Batory"**, 7) odlewni huty **„Mała Panew"**, 8) warsztaty mechaniczne huty **„Stalowa Wola"**, 9) wytwórnia elektrod huty **„Baildon**, 10) walcownia rur huty **„Sosnowiec"**, oraz 11) wydział mechaniczny huty **„Zygmunt"**.

Podkreślić należy, że **jednym z największych sukcesów hutnictwa polskiego w III kwartale br. jest przekroczenie produkcji wyrobów walcowanych w porównaniu z przedwojennym,** mimo, że zespoły walcownicze na Ziemiach Odzyskanych zostały podczas wojny kompletnie zniszczone, a na ziemiach starych w 30 procentach.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

W Sulęcinie źle się dzieje...

W Sulęcinie nad Postomą, prastarym grodzie Ziemi Lubuskiej, źle się dzieje. Dostaliśmy list taki, że gdyby nie podpis oficjalny naczelnego dyrektora i urzędowa pieczęć z godłem Państwa, trudno byłoby uwierzyć w prawdziwość podanych faktów.

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr. 1 w Sulęcinie pisze do nas:

My chcemy pracować, budować, chcemy dać dla dobra sprawy narodowej jaknajwięcej ale powiedzcie, czy można pracować przy braku światła, wody, siły do poruszania motoru, nie mając pewności nawet 5 minut, czy przypadkiem nie wyłączą prądu.

Młodzież naszej szkoły zakasała rękawy i wzięła się energicznie do pracy. Odbudowuje fabrykę silników elektrycznych — rozpoczęła produkcję. Wzmocniła odlewnię, oddział mechaniczny, stolarnię, modelarnię, kuźnię, ślusarnię itd. — jednak pracować nie może, bo dosłownie co parę godzin brak światła, lub też napięcie jest tak małe, że motory odrazu grzeją się i przepalają a co ważniejsze, bardzo często prąd wysyłany jest na 2 fazy.

Ostatnio w ogóle bez uprzedzenia wyłączono prąd, a w rozpalonych piecach zastygł odlew.

W soboty i w niedziele prawie, że nigdy nie ma prądu, a jeśli Elektrownia łaskawie da, to tylko na 1 godzinę.

Warsztaty szkoleniowe zatrudniające 700 osób stają nieczynne. Fabryka i inne warsztaty również pozostają nieczynne. Młodzież SPP jak i cała ludność pozostaje bez kropli wody, nie ma w czym ugotować strawy.

Reklamacje w tym kierunku w ogóle nie pomagają. Kierownicy działów: energetycznych i elektrowni szydzą sobie z reklamacyj.

Najgorsze to brak dyżurów w Zjednoczeniu Energei, w Pszczewie. Po godz. 19-tej można dzwonić — to i świętego ducha nie złapiesz, to samo w niedziele i święta.

Należy uzdrowić stosunki, bo tak dalej być nie może.

Redaktorze — pomóżcie nam.

Chętnie to robimy, publikując i drugi list donoszący o naprawdę skandalicznych stosunkach

W kwietniu br. w m. Sulęcinie (Ziemia Lubuska) powołano do życia Szkołę Przysposobienia Przemysłowego. Wiele trudności było do pokonania w pierwszych dniach. Wiele jest jeszcze, jeśli chodzi o internat, bowiem budynki przeznaczone na ten cel są do dnia dzisiejszego zajęte przez inny urząd.

W czerwcu Urząd Aprowizacyjny dał zwolnienie mąki na wypiek chleba dla naszej szkoły. Mąka była zgniła, stara, w której znajdowało się pełno brudu i moc najrozmaitszego robactwa począwszy od moli, a skończywszy na karaluchach. Kiedy interweniowaliśmy u władz aprowizacyjnych, wysłano komisję, która stwierdziła, że mąka w zupełności nadaje się do wypieku i winna być zużyta. Na skargi ze strony młodzieży jakoteż i kursantów WF — Dyrekcja zabroniła wypieku chleba. W tym to czasie jedna z pracowniczek Urzędu Aprowizacji wraz z inspektorem aprowizacji wezwali do siebie piekarza Kucharczaka (wypiekającego chleb dla szkoły) i oświadczyli: „Pan wypiecze chleb z tej mąki, bo inaczej to pan będzie odpowiadał a dyrektor szkoły z jego „kajserowcami" muszą jeść wszystko co my im damy i muszą być zadowoleni, że dostaną od nas. Jak pan nie wypiecze — to zobaczy co się stanie"

Oczywiście, pod takim pręgierzem piekarz był zmuszony mąkę zużyć. Interwencje dyrektora szkoły, kierownika kursu nie odniosły żadnego skutku.

Nowy przydział mąki dano już nie Spółdz. Rolniczo-Handlowej, a do „Społem". Otrzymaliśmy mąkę zieloną, zgniłą, w kęsach nie do roztarcia (proszę przybyć i zbadać). Reklamacji piekarza nie uwzględniono.

22 października br. Urząd Aprowizacyjny w Sulęcinie zwolnił mąkę przydziałową 1.200 kg. Spółdz. Rolniczo-Handlowej. Zwolnienie opiewało na mąkę 90%: zamiast 90% otrzymaliśmy dosłownie ospę dla świń. Reklamacji nie przyjęto. Upieczono chleb z 900 kg na sobotę i niedzielę, którego nie można było do ust wziąć. Próbkę oddaliśmy do UB.

Redaktorze „dzieją się kanty". Kto w tym maczał ręce? Gdzie poszła mąka 90%? Czy naprawdę młodzież pracująca w SPP musi zjadać to, co kombinatorzy dadzą, i być z tego zadowolona co podrzucą.

Na listopad Urząd Aprowizacji skreślił dla młodych pracowników kartki RCA. Czemu?

Pytanie, czemu się tak u Was dzieje. Widocznie ci, którzy powinni się tym zająć drzemią słodko przy szmerze fal Postomy.

Czyżby naprawdę ob. Starostę, Radę Narodową, Komisję Specjalną, MO, Partie polityczne nie interesowało jak żyje, pracuje i co je młodzież która chce pracować i nie może, bo Elektrownia nawala? Czy młodzież ta będzie nadal dostawać zły chleb? Czy naprawdę nikogo w Sulęcinie to nie obchodzi?

Prosimy wobec tego Ministerstwo Przemysłu, by wydało polecenie miarodajnym czynnikom zbadania szczegółowego sprawy i udzielenia nam wyjaśnienia. Sprawa bowiem naprawdę jest ciekawa (Red)

„Trybuna Czytelników" działa

Z Departamentu Likwidacyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych otrzymaliśmy następujące pismo:

W odpowiedzi na pismo L. dz. 210/47 Ministerstwo ZO komunikuje, że sprawa o wywóz własnych ruchomości wniesiona do Min. ZO przez ob. Otto Franciszka i Marię zam. w pow. Wałbrzych została załatwiona pozytywnie i zezwolenie przesłane zostało do OBL w Wałbrzychu dn. 30 IX 1947 r. o czym petent został równocześnie powiadomiony.

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Robotniczej"

Ob. ob. Stanina Anna — Mysłowice, Biegun Paweł — Bezgrabiec pow. Nysa, Sorek Agnieszka — Mikołów, Aleksandrowicz Antoni — Pludry, Zagórska Anna — Stolarzowice, Bierańska Łucja — Mysłowice, Matysiak Adam — Przegędza pow. Rybnik, Hefanowski Bolesław — Kazimierz Sosnowiec, Jan Baran — Brudzowiec, Jan Berger II — Zebrzydowice, Bereziński Józef — Nysa, Klaczek Teofil — Katowice-Załęże, Kozdoniowa Zuzanna — Skoczów, Krzemińska Agnieszka — Gorzów, Kasperek Reinhold — Wielopole, Dyszy Franciszek — Bobrowniki k. Będzina, Dydak Jan — Piaski Grymel Teofil — Miasteczko Śląskie Stempin Andrzej — Mikołów, Zemon Stanisław — Makow, M. Cembryńska — Kazimierz Sosnowiecki, Ligocka Maria — Istebna, pow Cieszyn Pogoda Serafin — Turzyczka, Wyszyński Franciszek — Bytom, Kapuściok Wiktor — Borbowniki, Stokowy Franciszek — Lubliniec, Kozioł Leon — Częstochowa, Cichy Jan — Turzyczka, Myszkowski Adam — Przemyśl, Bra-ier Antoni Łagisza, Płaczek Franciszek — Głupczyce — W Waszych sprawach interweniujemy w odpowiednich instytucjach ubezpieczeniowych. O wyniku zawiadomimy listownie

Z CAŁEGO KRAJU



Foto: Film Polski

Stolarnia w fabryce zapałek w Bystrzycy

WARSZAWA

ROZPOCZYNAMY PRODUKCJĘ POLSKIEJ MARGARYNY

W najbliższym czasie ukaże się na rynku margaryna, produkcji państwowej fabryki „Unida" (dawniej „Amada") w Gdańsku. — Margaryna produkowana będzie w trzech gatunkach, z różnym procentem zawartości tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. W okresie początkowym przewidywane jest zużycie całej produkcji na cele zaopatrzenia kartkowego po cenie 34 złote za 1 kg.

GDYNIA

STATEK „BAŁTYK" OSIADŁ NA MIELIZNIE

Do Gdyni nadeszła wiadomość że statek polski „Bałtyk", wychodząc z portu Buenos Aires w czasie szalejącej burzy osiadł na mieliźnie, niedaleko portu.

TORUŃ

MIASTECZKO AKADEMICKIE W TORUNIU

W Toruniu w gmachach oddanych przez władze wojskowe powstało miasteczko akademickie. W trzech dużych budynkach zorganizowane będą domy akademickie, gdzie znajdzie pomieszczenie ok. 1.000 studentów. Będą tam również mieściły się stołówki akademickie, pomoc lekarska organizacje akademickie, koła naukowe, świetlice itp.

BIAŁYSTOK

ELEKTRYFIKACJA WSI W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Elektryfikacja wsi w woj. białostockim postępuje naprzód. W roku bież. zostało zelektryfikowanych 12 wsi. Obecnie przystąpiono do budowy nowej linii elektrycznej wysokiego napięcia. W roku 1948 projektuje się zelektryfikowanie na terenie Białegostoku 25 osiedli wiejskich.

SZCZECIN

RUDA SZWEDZKA PŁYNIE ODRA

Do portu w Koźlu przybył transport rudy szwedzkiej, przeznaczonej dla hut śląskich. — Transport wyszedł ze Szczecina i wiózł 300 ton cennej rudy.

ZEBRZYDOWICE

KWARANTANNA REPATRIANTÓW Z EGIPTU

Mający nadejść do Zebrzydowic transport repatriantów z Egiptu w liczbie 500 osób, zostanie skierowany do Koźla, celem odbycia tam kilkudniowej kwarantanny.

KRAKÓW

WRĘCZENIE AKTÓW OSKARŻENIA KATOM OŚWIĘCIMIA

Sekretarz Najwyższego Trybunału Narodowego w Warszawie, prokurator Odrobiński, wręczył dnia 10 bm. akty oskarżenia w języku polskim i niemieckim przebywającym w więzieniu na Montelupich 40 b. członkom załogi obozu w Oświęcimiu. Rozprawa przeciwko katom z Oświęcimia rozpocznie się 24 bm. w Krakowie.

GDAŃSK

16 STATKÓW Z BYDŁEM I KOŃMI

W październiku weszło do portu w Gdańsku 9 statków z transportem koni w ilości 3.853 szt. oraz 7 statków z bydłem które przywiozły ogółem 1.666 sztuk krów.

LUBLIN

DOM TOWAROWY W LUBLINIE

Odbyło się w Lublinie uroczyste otwarcie pierwszego powszechnego Domu Towarowego, zawierającego dział tekstylny, wyroby skórzane oraz dział kosmetyczny.

W najbliższym czasie przewidziane jest uruchomienie dalszych domów towarowych, mieszczących działy: spożywczy, chemiczny, gospodarstwa domowego i papeterii.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel. 385, Admin.: Odrodzenia 10, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 3, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 21, telefon 25-16.

R 31333

Dalsza lista nowych radców zakładowych

KOKSOWNIA „MAKOSZOWY"

Radcowie: Białas Henryk, Ciupka Jerzy, Gorzelski Józef, Gorzela Jerzy, Ignacek Karol, Kurek Wiktor, Kotlorz Jerzy, Kozubek Jerzy, Ma[...]er Martyna, Mroncz Roman, Pohl Ludwik.

Zastępcy: Brewko Piotr, Bartoszek Jan, Golka Paweł, Jedynak Stanisław, Kol Antoni, Pomykoł Józef, Październy Józef, Pietryga Urban, Spyra Agnieszka, Warwas Alfred, Zima Antoni.

ELEKTROWNIA „MIKOŁAJ" RUDA ŚLĄSKA

Radcowie: Bąk Hugon, Białas, Klemens, Grobel Edward, Kaczmarek Antoni, Maśnica Ryszard, Orlik Karol, Piórecki Ryszard, Szoepe Wilhelm, Witok Franciszek.

Zastępcy: Białas Ryszard, Chmiel Herman, Jojko Wilhelm, Kalka Ryszard, Kuś Franciszek, Machoń Augustyn, Podsada Paweł, Wycisk Franciszek, Walczuch Rudolf.

GŁÓWNE WARSZTATY MECHANICZNE W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH.

Radcowie: Adamski Zdzisław, Burdeia Teofil, Była Ignacy, Brol Wilhelm, Grucina Wiktor, Mróz Stefan, Nibisz Józef, Potyka Emil, Przadka Jan.

Zastępcy: Bednarski Jan, Burańska Klara, Cybulski Zbigniew, Kozak Wilhelm, Nowak Wilhelm, Pluszczyk Hubert, Poloczek Augustyn, Strzoda Leon, Szekiel Jan.

KOPALNIA „WALENTY WAWEL" (Pole północne).

Radcowie: Bemben Jan, Bartoszek Teodor, Bąk Ignacy, Cebula Józef, Drzyzga Paweł, Dominik Robert, Gatys Konrad, Gnida Jan, Kriger Maria, Knapik Alojzy, Kajzer Emanuel, Lipok Jakub, Parys Józef, Tabaczyk Józef, Walczuk Karol, Zalastowicz Wiktor.

Zastępcy: Biniaszek Bolesław, Gala Alojzy, Kiel Antoni, Kołodziej Jan, Kisiel Stanisław, Karmański Józef, Mikołajczyk Wiktor, Musioł Emil, Nawrat Roman, Opara Ernest, Szmidt Karol, Świętek Jan, Sznura Paweł, Trzeciok Emanuel, Tyka Alojzy, Tkocz Alojzy, Wyrwich Franciszek.

ODDZIAŁ BUDOWLANY PRZY RUDZKIM ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO.

Radcowie: Bomba Alfons, Franke Paweł, Gabryś Jerzy, Głąbosz Jan, Kurek Jan, Orlik Jan, Pluta Jan, Wyrwich Eryk, Widera Alojzy.

Zastępcy: Jarcew Jan, Jarosz Ignacy, Kurek Hubert, Neuman Agnieszka, Pasternak Paweł, Suchoń Alfred, Tkocz Jerzy, Wiltosz Walenty.

GŁÓWNE WARSZTATY MECHANICZNE RZPW W NOWEJ WSI.

Radcowie: Breitkop Konrad, Duda Alfred, Himel Alojzy, Jankowski Leon, Konieczna Marta, Kosmala Ernest, Opiełka Paweł, Małek Ryszard, Zajusz Józef.

Zastępcy: Bak Karol, Czekała Jan, Gałązka Józef, Harczyński Jan, Kaczmarek Józef, Liszka Gerard, Machowski Alojzy, Szosiok Stefan, Szybnik Erwin. (dr)

Chemicy czechosłowaccy na Śląsku

(Al) Onegdaj w godz. przedpołudniowych przybyła do Katowic wycieczka 25 chemików czechosłowackich, którym przewodzi inż. chemik **Józef Masek.** Są to przedstawiciele czechosłowackiego przemysłu państwowego i prywatnego, stowarzyszeń społecznych i świata nauki. Wycieczka przybyła do Polski na zaproszenie inżynierów i techników polskiego przemysłu chemicznego i C. Z. P. Chem. Goście wprost z dworca katowickiego udali się do Chorzowa, gdzie zwiedzili Państw. Fabr. Zw. Azotowych oraz Śl. Zakł. Chem. „Hajduki".

Wieczorem w kasynie huty „Batory", w czasie kolacji niezwykle serdeczną owację swym czechosłowackim kolegom zgotowali pracownicy Przemysłu Chemicznego.

Dalszy program wycieczki przewiduje zwiedzenie cynkowni „Orzeł Biały" w Brzezinach Śl., Śląskich Zakł. Chem. i Koks. w Knurowie oraz zakładów przemysłowych w rejonie Krakowa i Łodzi. Po zwiedzeniu stolicy goście udadzą się do Dworów k. Oświęcimia, gdzie zwiedzą tamtejsze Państw. Zakł. Paliw Syntet. oraz obóz oświęcimski. Powrót do Czechosłowacji przewidziany jest w dn. 17 bm.

24 miljony zł. przeznaczyły Katowice na remont Szpitala Miejskiego

(RH) W dniu 10 listopada br. odbyło się pod przewodnictwem prezyd. miasta A. Willnera, wiceprez. Klimczaka, przewodn. M. R. N. **Lacha,** członków Zarz. Miasta, terenowe posiedzenie Zarządu Miejskiego, poświęcone wizji lokalnej obiektów administrowanych przez miasto. Zwiedzono: **Szpital Miejski** przy ul. Raciborskiej, teren **Szkoły Powszechnej** przy ul. Czecha w Załężu oraz **Zakłady Oczyszczania Miasta** w Brynowie.

W czasie zwiedzania Szpitala Miejskiego, prezydent zapoznał radnych z całokształtem robót remontowych na terenie szpitala. Budynek szpitala jak i przyległe doń znajdowały się rok temu w opłakanym stanie. Zwiedzono budynek, w którym znajdzie pomieszczenie oddział **ginekologiczny,** kompletnie odremontowany, wyposażony w odpowiednią ilość łóżek i urządzenia higieniczno-sanitarne. W innych budynkach mieścić się będzie **personel lekarski i administracyjny.** Budynek centralny szpitala przeznaczono na oddział **skórno-weneryczny.** Roboty remontowe w tym budynku dobiegają końca i spodziewać się należy, że zostanie on oddany do użytku już w przyszłym tygodniu. Koszt kompletnego remontu szpitala **WYNOSI 24 MILIONY ZŁOTYCH.**

Na przełomie nowych i starych metod pracy

Załoga huty „Pokój" w walce o plan

W sali konferencyjnej huty „Pokój" tłoczno. Przy długim stole zasiedli inżynierowie, technicy, mistrzowie, przodownicy zespołów i wyróżnieni robotnicy. Na czarnej tablicy tajemnicze wzory współczynników sprawności wykorzystania maszyn itp. Referuje główny technolog zespołu huty „Pokój" inż. Murski.

— „**Pełne wykorzystanie czasu jest ambicją mistrza. Z wyczucia gry, z melodii maszyn mistrz powinien wiedzieć, czy praca idzie składnie**".

Następuje szereg wskazówek natury technicznej, a potem wykład o normach czasu ustalonych dla poszczególnych zespołów na podstawie analizy pracy z okresu 16 miesięcy.

Wyniki obliczane są według sił i możliwości technicznych. Uwzględnia się rodzaj i wiek maszyn, oraz ciągłość pracy. Ważna jest sprawa jakości produkowanego materiału.

Omawia się możliwości podniesienia wydajności poszczególnych działów. Padają szeczowe uwagi. Lista przodujących hutników w okresie III kwartału zawiera 17 nazwisk.

Na pierwszym miejscu mistrz tow **GLAGLA Alojzy** z walcowni blachy grubej, **z normą 134,9 proc., wykorzystanie czasu 84,3** (maksymalne 67,5 proc.). **Jest członkiem PPS.** W hucie „Pokój" pracuje od 14-go roku życia.

Drugie miejsce zdobył tow. Jan **CZECH,** mistrz zespołu blachy cienkiej. W hutnictwie pracuje 32 lata. Normę wykonał w 133 proc., przy 95,6 proc. wykorzystania czasu (maksym. 92 proc.).

Trzecie miejsce przypadło tow. **STANI Karolowi.** Norma 132,9 procent, wykorzystanie czasu 95,3 procent.

Tow. Czech i Stania są członkami PPR. Nie jest przypadkiem, że czołówka wyróżnionych mistrzów, wyszła z szeregów bratnich partii robotniczych. Na dalszych bowiem miejscach znajdują się również peperowcy i pepesowcy.

Zebrani na naradzie urządzają przodującym hutnikom żywiołową owację. Nacz. dyr. tow. **Stasikowski** wręcza trzem pierwszym nagrody pieniężne oraz wygłasza referat o celach współzawodnictwa.

— „**Współzawodnictwo, to zsumowana wola ludzi pracy. Jest to czynnik, pobudzający do walki z marazmem o lepsze jutro kraju i klasy robotniczej**".

Przemawiają inni inżynierowie, kierownicy biur i działów. Dyr. techniczny inż. Kołomyjski, podkreśla, **że walcownia wlewek może dać start do wyścigu całej huty, albo go zatrzymać.**

Nie znamy szczegółowo procesów hutniczych ale widzimy że uwaga wszystkich kieruje się na mistrzów tego działu. Dyr. techniczny zespołu hyty „Pokój" inż. Barliński notuje poszczegóine wypowiedzi.

O bezpieczeństwie pracy mówi przewodn. Rady Zakładowej, stary hutnik tow. NOWAK.

Pada hasło: MUSIMY WYKONAĆ 30 TON WLEWKÓW.

Posłuchajmy co mówi czołówka załogi: ob. Lorek stwierdza, że premia progresywna spełni swoje zadanie. Należy jednak wprowadzić nagrody za osiągnięcie najniższego procentu wybraków. Jest ich zbyt dużo. O wydajności decyduje jakość produkcji. Rozszerzyć premie na dział wykańczalni, którego zadaniem jest usuwanie usterek i ratowanie sztuk wykonanych wadliwie.

Ob. Kęstowicz proponuje współzawodnictwo na poszczególnych walcarkach. Do te pory było ono stosowane na zespołach.

Ob. Kania proponuje wciągnięcie do współzawodnictwa wszystkich pomocniczych działów. Ob. Paszek uskarża się na niedostateczne podawanie materiału.

Rzeczowe uwagi robotników świadczą o ich wielkim wyrobieniu społecznym i ambicji zawodowej. Ktoś skarży się na przerwy w pracy motorów, inny na zbyteczną bieganinę do narzędziowni, inny znów proponuje zastosowanie stojaka do walcowni itp.

Współzawodnictwo trwa. Od usunięcia najdrobniejszej usterki technicznej zależy jego wynik.

Tak rozumieją robotnicy i mistrzowie. Na miejscu wydawane są dyspozycje. Przygotowania do nowej batalii zakończone. 30 ton wlewków musi być i będzie wykonane. TAK CHCE ZAŁOGA HUTY „POKÓJ".

Od jej woli i wysiłku jest to zależne i dlatego cel ten zostanie osiągnięty.

O apelu górników z Siemianowic

W „Trybunie Robotniczej" z dnia 26 ub. m. zamieściliśmy pt. **„Kto z nimi"** następujący apel:

„Załoga kopalni „Siemianowice I i II" w zrozumieniu potrzeb naszych szkół uchwaliła jednogłośnie udzielić szkołom w okresie trzech miesiecy zimowych pomocy w postaci 50 kg. węgla od każdego członka załogi. Specjalna komisja czuwać będzie nad sprawiedliwym rozdziałem tego węgla pomiędzy poszczególne szkoły. Kopalnia Siemianowice zwraca się z apelem do załóg innych kopalń, by poszły jej śladami.

Treścią tego apelu jest nie tylko sprawa opału dla szkół. **Przebija z niego głęboka troska jaką otacza szkołę robotnik w Demokratycznej Polsce.** Podobnie jak lud śląski, który bierze czynny udział w odbudowie szkół, świadcząc w robociźnie i materiale, rozumie i docenia robotnik rolę nowej demokratycznej szkoły w wychowywaniu przyszłych pokoleń.

Rząd nasz rozbudowując szkolnictwo, upowszechniając oświatę dbając o podniesienie poziomu fachowego i zabezpieczenie bytu nauczyciela, stara się stworzyć dla młodzieży robotniczo-chłopskiej szkołę, która by spełniła **ciążące na niej w naszej nowej rzeczywistości zadania.** Nauczyciele muszą ze swej strony dołożyć wszelkich sił, aby starania Rządu uwieńczone zostały pozytywnym wynikiem.

Apel górników z Siemianowic na pewno nie pozostanie bez echa. Załogi innych kopalń pośpieszą również z pomocą szkołom. Echo to jednak powinno znaleźć odbicie także w naszej szkole, która musi mieć stale na uwadze, że z tą pomocą przychodzi **właśnie robotnik i musi udzielać nauki i krzewić oświatę w tym duchu, jakiego życzy sobie robotnik i chłop w dzisiejszej Polsce Ludowej.** (Wal)

Komunikaty

⊙ **ZARZĄD** Miejski m. Katowic, **Wydział Zdrowia** zawiadamia, że w dniach 14 i 15 bm. odbędą się **dodatkowe szczepienia przeciwko ospie** dla wszystkich tych osób zamieszkałych na terenie Katowic, które z jakichkolwiek powodów obowiązku szczepień w terminie wyznaczonym nie wypełniły. Szczepienia odbędą się **w Ośrodku Zdrowia, przy ul. Wita Stwosza 17 w godz. od 8—11 przed poł.**

IZBA Rzemieślnicza w Katowicach na podstawie wyjaśnień Min. Przem. i Handlu, podaje do wiadomości, że **wszystkie dotychczas wydane wyjaśnienia i komunikaty** w przedmiocie obowiązku uzyskiwania przez rzemieślników zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych są **nieaktualne i nieobowiązujące.**

Obowiązkowi ubiegania się o zezwolenie podlegają **JEDYNIE: RZEMIEŚLNICY,** którzy sprzedają oprócz wyrobów własnych także wyroby obce, oraz **RZEMIEŚLNICY,** którzy sprzedają wprawdzie wyroby własne, lecz z pomieszczeń niezłączonych ściśle z zakładem wytwórczym i to tylko w tym wypadku, gdy zobowiązani są do wykup. oddzielnej karty rejestracyjnej na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego.

Rzemieślnicy, podlegający obowiązkowi ubiegania się o uzyskanie wspomnianych zezwoleń, winni natychmiast zaopatrzyć się we właściwym cechu rzemieślniczym w zaświadczenia o uzdolnieniu zawodowym, wnieść przepisaną opłatę do Urzędu Skarbowego i uzyskać do 15 listopada br. potwierdzenie złożenia wniosku o koncesję do właściwego stowarzyszenia kupieckiego.

Organizacje młodzieżowe w drugą rocznicę powstania SFMD

(wal) Z okazji dwuletniej rocznicy powstania SFMD organizacje młodzieżowe, związane umową o współpracy, a więc **ZWM, OM TUR i „Wici",** urządzały w w dniu 10 listopada i w okresie poprzedzającym rocznicę, wspólne obchody, masówki i manifestacje we wszystkich większych miastach, we wszystkich szkołach średnich, zawodowych i ogólnokształcących i w zakładach pracy.

W dniu 7 listopada odbyły się masówki wśród młodzieży huty **„Batory" w Wielkich Hajdukach i na hucie „Silesia" w Rybniku — Paruszowcu.**

Dnia 8 bm. urządzono masówki połączone z prelekcjami na hutach **„Laura"** w Siemianowicach i **„Baildon"** w Katowicach. Manifestująca w zakładach pracy młodzież przyjęła hasło **„W Światowym Dniu Młodzieży postanawiamy pracować więcej i wydatniej dla suwerenności Polski i pokoju w świecie".** Podjęto rezolucję, w myśl której **cała zorganizowana młodzież przepracuje w dniu 11 listopada 1 godzinę więcej, przeznaczając dochód na pomoc dla kolegów, walczących z faszyzmem w Hiszpanii.** Wysłano też listy z pozdrowieniami do młodzieży Komsomolska, Leningradu, Morawskiej Ostrawy i Omladińskiej Pragi.

W niedzielę, 9 bm. odbyły się w większych miastach uroczystości, na które złożyły się pochody składania wieńców na grobach młodzieży poległej w walce o Wolność i Demokrację oraz akademie. W częściach artystycznych akademii występowały również zespoły świetlicowe czeskie. Młodzież brała w obchodach gromadny udział. **W Katowicach** uczestniczyło ponad 5.000 osób, **w Bytomiu** około 3.500, **w Chorzowie** 2 tys., **w Sosnowcu** 1.600 i **w Będzinie** ok. 2 tys.

Światowy Dzień Młodzieży upłynął pod znakiem jedności młodzieży polskiej, solidaryzującej się pod wspólnym hasłem SFMD — walki o prawdziwą demokrację, braterstwo narodów i pokój na całym świecie.

Przed masową akcją zbiórki złomu na terenie Katowic

(js) Obywatelski Komitet Zbiórki Złomu przy MRN w Katowicach na ostatnim swym posiedzeniu, przy udziale przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych i instytucji oraz Centrali Złomu, obradował **nad jesienną akcją zbiórki złomu.** Obradom przewodniczył **inż. Głowiński Zdzisław** przewodn. MKOZZ. W związku z przeprowadzaną na wielką skalę akcją zbiórkową przez Centralę Złomu, Komitet wespół z wszystkimi organizacjami masowymi zamierza przystąpić do jak najszerszej zbiórki złomu, na terenie miasta.

W tym celu uchwalono zorganizować drużyny zbiórkowe, składające się zwłaszcza z młodzieży szkolnej która zawsze osiąga najlepsze wyniki.

Zbiórka obejmuje wszystkie odpadki żelazne, puszki, stare narzędzia, naczynia itp. które niejednokrotnie w wielkiej ilości leżą na podwórzach i strychach budynków itp.

Kronika

CHORZÓW (Al.) Centralny Zarząd Przem. Chemicznego na wniosek Zjednoczenia Przemysłu koksochemicznego przyznał premie w wysokości 130 tys. zł kilku pracownikom Śl. Zakł. Chem. „Hajduki" w Chorzowie—Batorym. Premia została przyznana za ulepszenie i niemarnowanie cennego surowca dla przemysłu lakierniczego i jemu pokrewnych.

CHORZÓW (Al.) Pod przewodnictwem kierownika Sądu Grodzkiego, **Józefa Duraja,** odbyło się w Chorzowie zebranie Komisji Popularyzacji Prawa, na którym ukonstytuował się nowy zarząd w nast. składzie: przewodn. s. Józef Duraj, z-ca prok. E. **Miklas,** sekr. s. A. **Gajda.** Celem uaktywnienia prac komisji powołano szereg łączników, którzy kontaktować się będą stale z org. społecznymi, partiami polit., zakł. pracy itp. Poza tym zorganizowano Poradnię Prawną, którą prowadzi s. Nowosławski, oraz ustalono listę prelegentów i program dalszych prac. Obok wykładów opracowanych przez Min. Sprawiedliwości poruszane będą zagadnienia ubezpieczeń społ., podatkowe oraz ustawodawstwa administracyjnego.

Śląskie Linie Autobusowe złożyły 1.000.000 zł na odbudowę szkół

(ht) W dniu 11 bm. zgłosiła się u wojewody śląsko-dąbrowskiego **gen. dyw. A. Zawadzkiego delegacja Śląskich Linij Autobusowych** w osobach ob. posła **Nowackiego,** dyrektora Śl. Linij Autobusowych ob. **Szkudlarza,** przewodniczącego Rady Zakładowej ob. **Dziubka** oraz przedstawicieli załogi ob. ob.: **Skwary i Pioskowika,** składając **CZEK na kwotę 1.000.000 zł, z przeznaczeniem na śląsko-dąbrowski Fundusz Odbudowy Szkół.**

Kino

KATOWICE: Casino — Baryłeczka, **Rialto** — Benita tańczy, **Słońce** — W imię życia, **Światowid** — Elvira Madigan, **Union** — Srebrna flota. **Zorza** — Pepita Jimenez. **Apollo** — U schyłku dnia **CHORZÓW: Apollo** — Konwój, **Colosseum** — Młodość Tomasza Edisona, **Delta** — Niewidzialny detektyw, **Polonia** — Człowiek z karabinem. **Śląskie** — Miłość na lekarstwo. **NOWY BYTOM: Patria** — Sąd narodów. **NOWA WIEŚ: Piast** — Szczęśliwa 13-tka **ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum** — Dziewczęta z baletu **SZOPIENICE: Polonia** — Dusze nieujarzmione. **MYSŁOWICE: Adria** — Wilki morskie **Piast** — Lermontow. **SIEMIANOWICE: Piast** — Awantura w zaświatach, **Tęcza** — Synowie.

Czwartek

13

LISTOPADA

Stanisława, Mikołaja

Wschód słońca 6.46
Zachód słońca 15.54



13. 11. 1943

Zajęcie Żytomierza przez Armię Czerwoną.

13. 11. 1944

Na froncie węgierskim Armia Czerwona sforsowała Duna' na południe od Budapesztu.

13. 11. 1924

Przyznanie literackiej nagrody Nobla Władysławowi Reymontowi za jego dzieło p. t. „Chłopi".

SPORT

Redaguje **JÓZEF PRUTKOWSKI**

★ **Głód sportu** jest uczuciem bardzo przyjemnym, zwłaszcza gdy głód ten można zaspokoić w pierwszej lepszej restauracji ringowej, kortowej czy boiskowej. Kelnerzy — zawodnicy, którzy zaspakajają nasz głód nie otrzymują niestety 10 proc., który w normalnych restauracjach prawnie im się należy — ale o tym pogadamy jeszcze innym razem, poważnie.

W żadnym jednak wypadku ludzie, którzy karmią nas poziomem swoich wyczynów sportowych nie powinni być głodni.

Dowiadujemy się, **że nasza reprezentacja piłkarska wracała z Bukaresztu** o głodzie i chłodzie i major Schneider zdobywał gdzieś po drodze jedzenie za papierosy.

★ Znacznie gorzej przedstawia się sprawa naszego obozu narciarskiego w Zakopanem. Siedzą uczestnicy na Kaletówkach, są na obozie, a jedzenie jak w obozie.

A trzeba pamiętać, że kto nie smaruje ten nie jedzie (Mowa tu nie tylko o smarach w rodzaju lepniaka ale także tłuszczów jadalnych).

★ **Dowiadujemy się jeszcze, że Wisła** wracając z Czechosłowacji wiozła ze sobą oprócz dziesięciu straconych bramek, całą górę butów i rękawiczek (pekary). Niestety wskutek braku rutyny biedni Wiślacy stracili wszystko. Po prostu nie przyznali się do tych rzeczy i... klapa. Ale dobrze im tak.

Kto przegrywa, ten za karę
Traci po drodze pekary.

★ **Kapitan sportowy** P.Z.B. ma jednak ogromne trudności ze składem. Zwłaszcza niepokoi go waga najlżejsza i najcięższa. Na miejsce Sowińskiego trudno kogoś wstawić. Kamiński? Malak? Nikt z Czechem nie wygra. W wadze ciężkiej jednak (koncepcja Przeglądu Sportowego) winien startować **Szymura.** Do półciężkiej przeszedłby wówczas **Kolczyński**, który i tak miewał ostatnio nadwagę, a do średniej wróciłby znowu niedawny pogromca Kolczyńskiego, **Pisarski**, który jedyny z Polaków miałby jakie takie szanse z **Torma**. W półśredniej zostałby **Chychła** a w lekkiej **Rademacher**, którego przeciwnik **Petrina** nie jest taki straszny jak go malują (zremisował niedawno z Ambrożem, po przegranych dwu rundach). W piórkowej Antkiewicz i w koguciej Bazarnik to mimo wszystko mocne punkty... ale mimo wszystko radzę wszystkim totalizatorom wpisać zwycięstwo Czechosłowacji albo remis.

Recital śpiewaczy Natalii Szpiller w Katowicach

W sobotę, dnia 15. 11. 1947 r. o godz. 19-tej w sali Państwowej Filharmonii w Katowicach, ul. Sokolska 2, odbędzie się **recital śpiewaczy** znakomitej artystki radzieckiej **Natalii Szpiller** — solistki Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie, laureatki nagrody stalinowskiej przy fortepianie koncertmistrz Wielkiego Teatru w Moskwie S. **Stuczewski.**

W programie: **Czajkowski, Glinka, Rimskij-Korsakow, Miaskowski, Verdi, Faure, Debussy, Ravel, Massenet.**

Recital ten jest jednym z kilku w Polsce organizowanych staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej **w ramach Miesiąca Wymiany Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.** Powodzenie jakim cieszyły się występy tej znakomitej artystki radzieckiej w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, pozwala spodziewać się bardzo licznego udziału publiczności na tym jedynym koncercie jaki odbędzie się w Katowicach.

Przedsprzedaż biletów **w kasie Państwowej Filharmonii w Katowicach, ul. Sokolska 2 od czwartku dnia 13 bm.**

NAJWIĘKSZY PORT
Radzieckiej Północy Archangielsk

TYSIĄCE, miliony potężnych sześcianów ułożonego drzewa ciągnie się wzdłuż torów kolejowych. Pociąg biegnie wśród stuletnich borów... Jest zimno... Przeraźliwy wiatr wieje od Północnego Oceanu.

Zbliżamy się do największego portu radzieckiej Północy, do portu, który odegrał niesłychanie ważną rolę w okresie ostatniej wojny, który był jednym z okien na świat Związku Radzieckiego.

Jesteśmy w mieście. Na centralnej ulicy Archangielska, koło Domu Rad wznosi się wspaniały pomnik. Pomnik ten jest symbolem surowej północnej przyrody i cierpliwej, lata całe trwającej, walki człowieka z naturą. Wysoko podniósłszy głowę, ozdobioną wielkimi rogami stoi na granitowym piedestale renifer. Obok renifera mieszkaniec Dalekiej Północy. Potężny, barczysty, patrzy na miasto tartaków i marynarzy.

WCZESNY ranek... Nad szeroką, niosącą majestatycznie swoje stalowoszare fale, Północną Dźwiną ściele się mgła. O tej wczesnej porze zawodzą swoją pieśń syreny fabryczne i portowe.

Blado wschodzi północne słońce, zaczyna się dzień pracy...

W porcie szalony ruch. Około molo i na redach stoją ogromne transportowce i małe statki holownicze. Wszędzie drzewo... Stosy smolistych desek i wielometrowych słupów, które pójdą w świat. Na rampie ładunkowej warczą dźwigi. Potężne krany opuszczają drzewo w luki okrętowe. Setki skomplikowanych maszyn pracuje w porcie, ułatwiając pracę tragarzom.

HOLOWNIKI wiozą po Północnej Dźwinie tratwy z drzewem. Stuletnie pnie niedawno wyrąbane w północnych lasach, przybyły do Archangielska, by tam w potężnych tartakach zamienić się na deski. Przejdzie kilkudniowy okres i pnie te w postaci desek pójdą w daleką podróż w dwóch kierunkach: w głąb kraju i w daleką zamorską podróż.

Niesłychanym tempem żyje stolica Dalekiej Północy. W fabrykach, w porcie, na stoczniach wszędzie wre życie, wszędzie odbywa się szlachetny wyścig pracy.

Dzisiejszy **Archangielsk**, to wielki morski port o międzynarodowym znaczeniu, miasto setek tartaków, fabryk celulozy, papieru i największych północnych stoczni morskich.

ARCHANGIELSK z prowincjonalnego miasteczka zamienił się w stolicę Północy, stał się tartakiem Związku Radzieckiego. Jeżeli do Rewolucji Październikowej przemysł Archangielska miał charakter czysto wyrobniczy, to w chwili obecnej jedna tylko fabryka im. Mołotowa daje dużo więcej tarcicy niż wszystkie tartaki carskiej Rosji, znajdujące się na Północy.

Czasy zmieniły nie tylko przemysł, zmieniły i samo miasto. W 1913 roku tylko na jednej, jedynej centralnej ulicy miasta działały wodociągi i istniało światło elektryczne. Obecnie całe miasto jest już skanalizowane i zelektryfikowane. Wspaniałe, szerokie asfaltowane ulice w niczym nie przypominają dawnych dni Archangielska.

W MIEŚCIE istnieje teatr dramatyczny, trzy wyższe uczelnie i szereg instytucji ochrony zdrowia jak szpitale, kliniki, ambulatoria itd. Stolica Północy może pochwalić się 77 średnimi szkołami i 15-toma średnimi szkołami zawodowymi. W Archangielsku dnia dzisiejszego uczy się 40 tysięcy ludzi, a więc tyle, ile wynosiła liczba mieszkańców tego miasta do 1917-go roku.

Zapada wieczór... Nad miastem zapalają się miliony świateł... Na oświetlonych jaskrawo ulicach panuje nieustający ruch.

Stolica Północy żyje dniem i nocą. (md).



TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ otworzył sezon 1947-48 komedią Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach" w reżyserii Stanisława Czaszki z Eugeniuszem Stawowskim w roli tytułowej. Sztuka ta dzięki starannemu przygotowaniu i stylowej oprawie cieszy się wielkim powodzeniem w Opolu, Gliwicach i Bytomiu. Dzięki otrzymaniu od władz wojewódzkich dwóch samochodów ciężarowych, przebudowanych na autobusy, teatr zamierza docierać do wszystkich miast i większych wsi Opolszczyzny.

KRONIKA KULTURALNA

NOWY NUMER „KUŹNICY".

Najbliższy 46-ty numer „Kuźnicy": Artykuł Zygmunta Mysłakowskiego p. t. „Personalizm a wychowanie";

artykuł Juliusza Żuławskiego p. t. „Trzeci sezon teatralny w Łodzi";

c. d. artykułu Andrzeja Kruczkowskiego p. t. „Plan Marshalla w dawnych latach czyli „Reparacje po raz drugi";

szkic Juliusza Krońskiego p. t. „Sprawa Maurras'a";

wywiad z Iliją Erenburgiem;

2 wiersze Federico Garcia Lorca w przekł. Włodzimierza Słobodnika p. t. „Święty Michał" i „Aresztowanie Antonia el Camborio na drodze sewilskiej";

fragment powieści Jerzego Putramenta p. t. „Kożko — ojciec odmawia";

recenzję Ewy Korzeniewskiej p. t. „Powieści Kruczkowskiego wczoraj i dziś";

recenzję Kazimierza Brandysa p. t. „Juliana Gałaja powieść o gromadzie z książki Gałaja p. t. „Mystkowice — wioska mała" wyd. przez Sp. Wyd. „Książka" w roku 1946;

wykaz książek nadesłanych;

felieton polityczny p. t. „Święto umarłych";

przegląd prasy, korespondencję i noty.

Ustawa „antytrustowa" w... USA

Uchwalenie przez Kongres amerykański na wniosek rządu Trumana ustaw antyrobotniczych odbiło się szerokim echem na całym świecie. Ale, jak się okazało, nie koniec na tym! Po robotnikach — **przyszła kolej na ludzi, pracujących piórem, pędzlem, dłutem, grających na różnych instrumentach, inaczej mówiąc — na artystów.**

Wśród amerykańskich związków artystycznych istnieje Stowarzyszenie Kompozytorów, Autorów i Wydawców, zwane w skrócie ASCAP. Sprawuje ono w USA funkcje podobne, jak ZAIKS w Polsce (Z. A. I. K. S. — Związek Autorów, Kompozytorów Scenicznych i Wydawców, — broni praw autorskich).

Ostatnio ministerstwo sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych wytoczyło ASCAP-owi proces o... naruszenie ustawodawstwa antytrustowego! **Bowiem w USA — klasycznej ojczyźnie wszelkiego rodzaju koncernów, karteli i trustów, obowiązuje b. surowa ustawa, mająca rzekomo na celu ostre ich zwalczanie...** Obłudne ustawodawstwo, stojące zawsze na straży interesów kapitalizmu, tym razem przydało się dla celów wywarcia presji na ASCAP-ie. Zarzucono więc tej organizacji, że należy — co było zresztą powszechnie wiadome i przez nikogo nie ukrywane — do Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Autorskich!

General Motors czy też Standard Oil Company dla Ministerstwa Sprawiedliwości USA nie są trustami, gdyż nie należą... oficjalnie do międzynarodowej mafii przemysłowej! A zresztą — co innego w Ameryce milioner, a co innego — artysta...

Nastraszony ASCAP wycofał się czym prędzej z Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Autorskich, unikając w ten sposób (zapewne do czasu zastosowania wobec niego jakiegoś innego, równie „demokratycznego" sposobu!) rozwiązania. W ten sposób rządząca dzisiejszymi Stanami Zjednoczonymi AP oligarchia wielkokapitalistyczna raz jeszcze przypomniała, tym razem — artystom, że nie ma z nią (na razie!) żartów i że nikomu brykać nie wolno, szczególniej — w lewo!

JERZY KURYLUK

To już było

☐ Na kilkadziesiąt wieków przed narodzeniem Chrystusa kapłani egipscy posiadali obserwatoria astronomiczne i meteorologiczne. Przepowiadali wylewy Nilu, szczęśliwe urodzaje, epidemie, trzęsienia ziemi i zaćmienia słońca i księżyca.

DRUGI FRONT

D. Kraminow

PRZEKŁAD: H. ZATORSKIEJ

6

Amerykanie mieli kontakty wyłącznie na terenie Niemiec, gdzie zdołali nawiązać stały kontakt z szefem niemieckiego wywiadu wojskowego i kontrwywiadu — admirałem Kanarisem. Przewaga, jaką posiadali Anglicy w dziedzinie wywiadu, pozwalała im częstokroć na własną ocenę i interpelację w sytuacji wojskowo - politycznej Europy.

Ostra walka toczyła się o opanowanie t. zw. wydziału informacji publicznej, który był właściwie organem naczelnego dowództwa. W zakresie propagandy na terenie cywilnym, działalność tego wywiadu posiadała swoje placówki przy jednostkach wojskowych. Agendy wydziału informacji nie tylko roztaczały „opiekę" nad korespondentami wojennymi, operatorami kinowymi, fotoreporterami, a ponadto cenzurowały ich działalność. Zaopatrywały one korespondentów, których liczba w pewnym okresie sięgała tysiąca, w informacje, inspirowały ich artykuły, aby urobić opinię publiczną tak, jak to było potrzebne naczelnemu dowództwu. Właśnie WIP sprawiał, że światowa opinia publiczna nie widziała prawdziwego oblicza wojny, lecz taki jej wyraz, jaki chcieli uzyskać polityczni i wojenni przywódcy Anglii i Ameryki.

Prasa sojusznicza z polecenia WIP-u podniosła krzyk z powodu „rosyjskich oddziałów" w składzie niemieckiej armii. Krzyk ten bardzo szybko przycichł, pierwsze wiadomości były mocno przesadzone. Żadnych rosyjskich oddziałów w Normandii nie było, a ponadto wyjaśniły się i inne szczegóły.

Niedługo po tym, kiedy Armia Czerwona rozbiła Niemców pod Mińskiem, prasa aliancka na znak dany przez ten sam wydział, zaczęła głosić, że Niemcy dobrowolnie wycofują się z frontu wschodniego. Prasa ta nie zamieszczała cyfrowych danych o stratach niemieckich pod pozorem tego, że anglosascy dziennikarze w Związku Radzieckim nie otrzymali zezwolenia na prowadzenie statystyki trupów lub jeńców niemieckich. Pierwsze cyfry ukazały się w prasie sojuszniczej dopiero wtedy, gdy przez ulice Moskwy w 1943 roku przeszła olbrzymia defilada wziętych do niewoli fryców.

Zimą 1944 r. WIP usiłował wytłumaczyć impet niemieckiego natarcia w Ardenach „przygotowanym z premedytacja zaciszem" na froncie wschodnim, które pozwoliło dowództwu armii niemieckiej rzucenie wszystkich swych sił przeciw zachodnim aliantom. Różne pisma oskarżały Związek Radziecki o niewypełnienie przyjętych wobec aliantów zobowiązań i wielkim głosem domagały się od Armii Czerwonej, aby wszystkie swe siły zgrupowała do natarcia na froncie wschodnim. Owa demagogiczna akcja zmierzała jedynie do zdyskredytowania ZSRR gdyż dowództwo anglosaskie znało dokładnie zamierzoną datę zimowej ofensywy na wschodzie.

Początkowo Anglikom udało się opanować WIP, który zresztą mieścił się nawet w gmachu angielskiego ministerstwa informacji na Wall Street. Ale oto Amerykanie dowiedzieli się z prasy światowej, że w Normandii walczą wyłącznie Anglicy, a wojska USA w najlepszym razie próżnują, a w ogóle — stanowią po prostu zawadę dla marszałka Montgomery'ego. Lekcja poskutkowała, Amerykanie zrozumieli swą opieszałość. I oto, gdy sztab przeniósł się do Paryża, Amerykanie zdystansowali Anglików. Udało im się zostawić w Londynie niemal wszystkich urzędników angielskich WIP-u. Tym razem Anglicy skarżyli się, że ich koledzy reklamują tylko bohaterstwo swoich rodaków, na temat Anglików zaś zadawalają się podawaniem do wiadomości całego świata danych o klęskach nieudolności angielskiej. Korespondenci, z którymi razem znalazłem się w okrążeniu w Holandii, posuwali się do deklarowania publicznego, iż Anglia przegrała wojnę w opinii całego świata. Kierownicy i oficerski zespół wydziału informacji, rekrutował się spośród propagatorów, dziennikarzy i specjalistów z różnych dziedzin reklamy. Wyróżniali się oni nie tylko umiejętnością wyłowienia i spreparowania sensacji, ale również i doskonałą orientacją w zakresie polityki swoich krajów i psychologii mas.

W formie zakonspirowanej, bądź to bezpośredniej narzucali oni milionom swych czytelników poglądy, ocenę i nastawienie zgodne z życzeniem dowództwa i kierownictwa politycznego. Korespondenci wojenni, nie mówiąc tu już nawet o operatorach filmowych i fotoreporterach, byli posłusznym narzędziem tej propagandy, mimo, iż zachowywali pozory samodzielności. Zdarzało się, że krytykowali tego lub innego generała, najczęściej za jego polityczne krętactwa, ale to były rzadkie wypadki, przeważnie podyktowane partyjnym, względami właściciela gazety.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Cud mniemany czyli »Krakowiacy i górale«



„Krakowiacy i Górale", scena baletowa.

Teatr katowicki wystawił „**Cud Mniemany czyli Krakowiaków i Górali, operę w 4-ch aktach przez Wojciecha Bogusławskiego oryginalnie napisaną, muzyką Jana Stefaniego okraszoną, reprezentowaną pierwszy raz w Teatrze Narodowym w Warszawie dnia 1 marca 1794 r.**"

Autorem jej był **BOGUSŁAWSKI**, dyrektor Teatru, reżyser i aktor, czynny działacz powstania, należący do klubu radykałów t. zw. Jakobinów Polskich związany z **kołłątajowską** „Kuźnicą". Łączność między ogniskami naszej emigracji, dążącej do przeprowadzenia reformy demokratycznej, a obozami radykalnymi w kraju utrzymywali emisariusze, będący jednocześnie agitatorami ludowymi. Jednego z nich, studenta Bardosa widzimy w Krakowiakach i Góralach. Ta sztuka to jedno z narzędzi i walki Bogusławskiego o wolność narodu i demokrację.

Potem grywano Krakowiaków i Górali często aktualizując piosenki zależnie od okoliczności. Zawsze czarowała prostota, pogoda, żywość, barwność środowiska (Krakowiacy i Górale), obrzędy, wstawki śpiewne i taneczne.

Te walory zachowała inscenizacja **Leona Schillera** i reżyseria Wł. Krasnowieckiego. Zespołowość przedstawienia, barwność kostiumów, piękne śpiewy i tańce łączą się z naiwnością i prostotą 18-wiecznego teatru.

Twórcy przedstawienia poszli po linii „śpiewogry", co przełożone na język dzisiejszy oznaczałoby prawie wodewil. Stąd wesołe wstawki śpiewne, piosenki, duecikі, tańce — niewykonywane przez śpiewaków i tancerzy zawodowych, a intepretowane przez artystów dramatycznych, tak jak to bywało w ówczesnym teatrze gdzie rozgraniczenie między operą a teatrem dramatycznym było w dużym stopniu zatarte.

Zaczerpnięto tu pełną garścią ze skarbca ludowości polskiej we wszystkich jej przejawach. W kolorze barwne skrzynie krakowskie, i góralskie na szkle malowidła. Ale nie autentyczne a dokomponowane do ogólnego charakteru widowiska. W muzyce skoczne krakowiaki i rzewne kujawiaki skrzętnie zbierane przez imć Stefaniego. To wszystko cieniowane typowym dla epoki sentymentalizmem często przetykane śpiewkami wodewilowymi, owiane duchem muzyki mozartowskiej.

WANDA WRÓBLEWSKA



„Krakowiacy i Górale". Od lewej: M. Radłowska, Wł. Krasnowiecki, S. Chromińska.

Widziałem ten świetny spektakl w Łodzi w inscenizacji Leona Schillera, tę wspaniałą burzę barw i dźwięków, obserwowałem z katowicką zazdrością entuzjazm publiczności łódzkiej i dlatego z wielkim niespokojem oczekiwałem premiery w teatrze im. Wyspiańskiego.

Dyrektor Krasnowiecki w rekordowym czasie przygotował to ogromne widowisko i, kiedy zawołał: Sezonie otwórz się! — czterdzieści Krakowiaków i Górali runęło w barwny pląs. Spektakl w reżyserii Krasnowieckiego nie ustępuje łódzkiemu przedstawieniu. Jeśli zważymy, że czas prób był bardzo krótki, musimy z podziwem zarejestrować wielki poziom Krakowiaków i Górali. Wystawienie w ciągu kilku tygodni tego widowiska to naprawdę cud.

Świetnie zsynchronizowane elementy malarsko - muzyczno - choreograficzne zmuszają mnie do zasięgnięcia opinii wybitnych znawców poszczególnych elementów sztuki. Niech o danych fragmentach wypowiedzą się fachowcy. Zwracam się przede wszystkim do reżysera — **EDWARDA ŻYTECKIEGO:**

— Co sądzisz o spektaklu?

— Kapitalny. Aktorzy zagrali doskonale.

Trzeba wziąć pod uwagę, że Schiller przygotowywał Krakowiaków i Górali 6 miesięcy a Krasnowiecki 6 tygodni. Poza tym najważniejsze to **celowość** tego przedstawienia, to wspaniale sugestywna nauka o konieczności zespolenia się narodowego, o szkodliwości swarów i konfliktów dzielnicowych, zwłaszcza tu, na Śląsku, sztuka ta jest bardzo pożyteczna. Z aktorów chciałbym wyróżnić **Sabinę Chromińską.** To bardzo zdolna aktorka, która na pewno w przyszłości stanie się ozdobą scen polskich.

Z kolei zwracam się do dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych, znanego rzeźbiarza — **STANISŁAWA MARCINOWA.**

— Widowisko było wspaniale barwne, stroje doskonale skomponowane. Jeśli chodzi o dekoracje — **Władysław Daszewski,** stworzył tło bardzo przyjemne ale jakby plakatowe, co nie jest zarzutem ale pochwałą. Dekorator uniknął szablonu i wyszedł z trudnej roli obronną ręką. Cały spektakl stoi na bardzo wysokim poziomie, a górale zupełnie autentyczni — kończy stary góral Stanisław Marcinow.

O muzyce Krakowiaków i Górali mówi dyrektor Filharmonii **KRZEMIŃSKI.**

— Muzyka **Stefaniego** bardzo przyjemna doskonale towarzyszy akcji. Niestety orkiestra nie stoi na odpowiednim poziomie. A szkoda, bo muzyka oparta na motywach ludowych wymaga lepszego tempa zwłaszcza w momentach masowych tańców; pewną ospałość kładę na karb tremy premierowej, z biegiem czasu rozkręci się, zwłaszcza, że cały spektakl idzie doskonale.

Tyle fachowcy. Zostawmy teraz tło a przejdźmy do wykonawców.

Ramy recenzji są szczupłe a wykonawców jest bardzo dużo. Wymienimy ich więc hurtem, nie wyrządzając im krzywdy bo cały ten zespół opatrzymy niewiele w rzeczowej recenzji znaczącym, ale bardzo szczerym przymiotnikiem — doskonały. Wymienimy jeszcze nazwiska: **Krasnowiecki, Lewicki, Jabłonowska, Chromińska, Bielecki, Rydel, Jabłoński, Żardecki, Radłowska, Zastrzeżyńska, Przebiński, Siemiawska, Fitio, Jastrzębski, Leśniak, Gołębiowski** oraz w prologu i międzyakcie **Wydrzyńska i Pelc.** Dublują: **Rydel, Colonna Walewska, Łobodziński.**

Specjalnie chcemy zarejestrować wielki talent młodziutkiej Chromińskiej, bardzo dobrą formę Fitia i doskonale brzmiący tekst studenta — Krasnowieckiego.

A teraz pochwalmy jeszcze cichych bohaterów spektaklu, którzy zrobili naprawdę wszystko aby spektakl stanął na niewidzianym w Katowicach poziomie. To kierownicy kostiumerni: **Zofia Diakiewicz i Michał Walczak** perukarz; **Tomasz Rzeszutko,** elektrotechnicy: **Molk i Lewicki** i kierownik sceny: **Jan Roman.**

JÓZEF PRUTKOWSKI